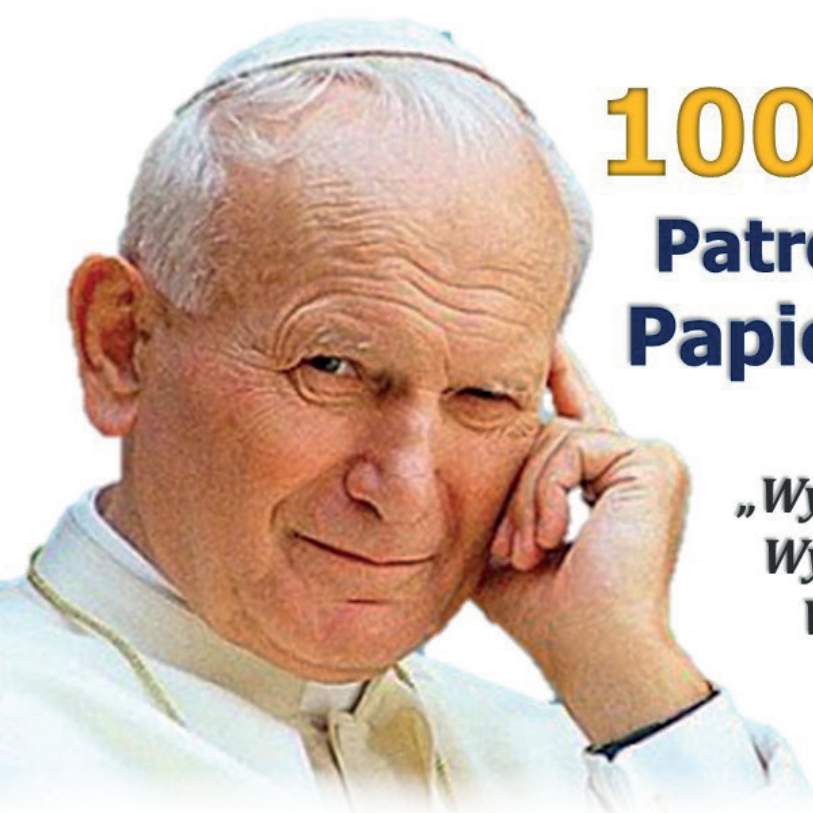


BIALSKI PRZEGLĄD AKADEMICKI

CZASOPISMO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

NR 37 – CZERWIEC 2020
ISSN 2081-6324

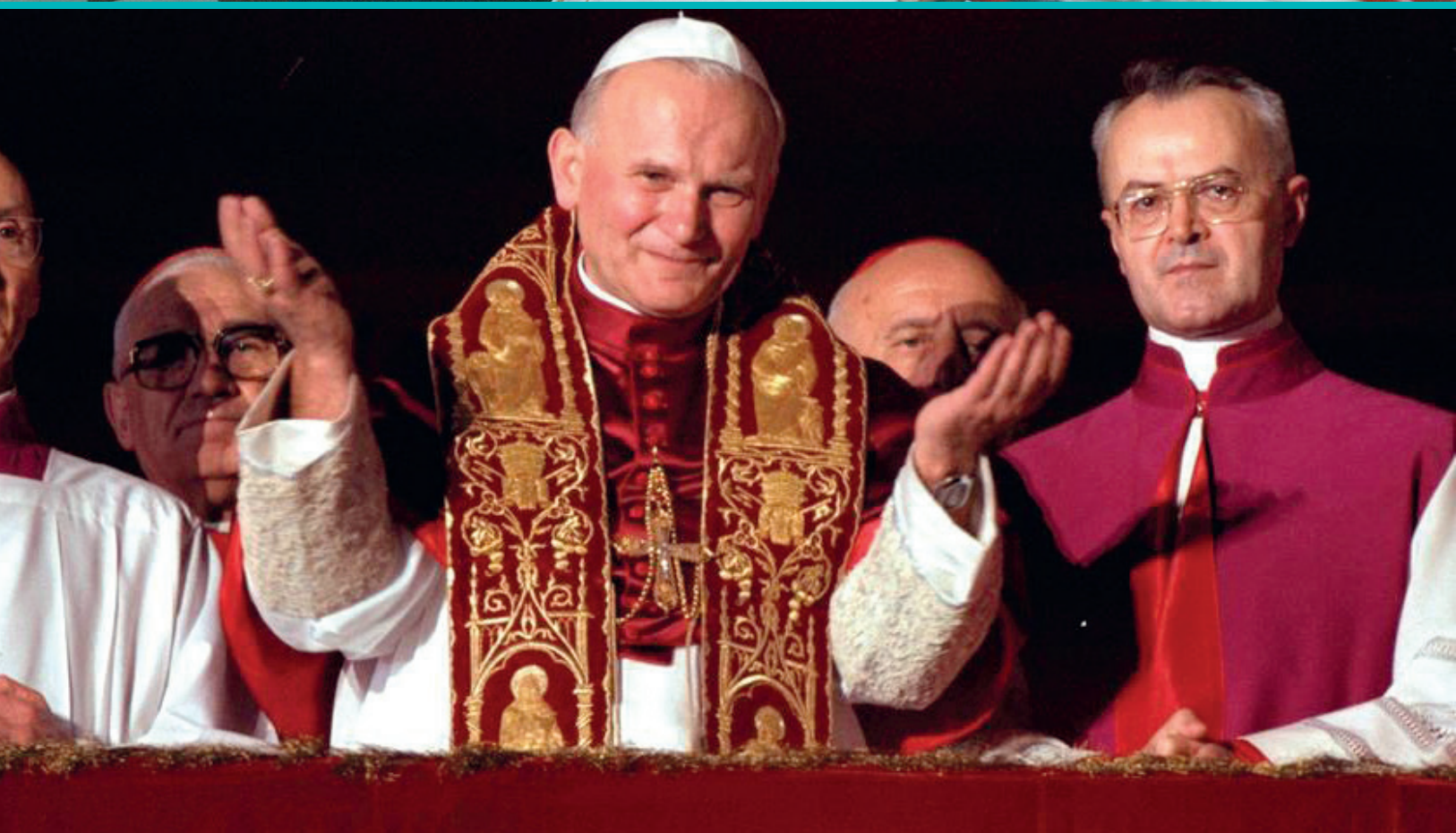


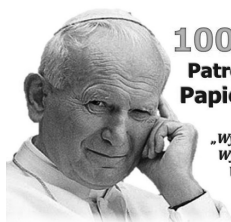
100. rocznica urodzin Patrona Naszej Uczelni Papieża Jana Pawła II

*„Wy jesteście przyszłością świata!
Wy jesteście nadzieją Kościoła!
Wy jesteście moją nadzieją!”*

Papież Jan Paweł II

UCZELNIA
W CZASACH
PANDEMII





100. rocznica urodzin Patrona Naszej Uczelni Papieża Jana Pawła II

„Wy jesteście przyszłością świata!
Wy jesteście nadzieją Kościoła!
Wy jesteście moją nadzieją!”
Papież Jan Paweł II

UCZELNIA W CZASACH PANDEMII

Apel kierowany wielokrotnie przez Papieża do młodzieży, podkreślający jej rolę w kształtowaniu przyszłości świata, stanowił myśl przewodnią całego pontyfikatu, a słowa kierowane do ludzi nauki stanowią kanwę prowadzonego w szkole wychowania i nauczania. W przypomnieniu sylwetki naszego Patrona posługujemy się listem Papieża Benedykta XVI, wieloletniego współpracownika naszego Świętego Papieża, który w zwięzłej, doskonałej formie przedstawił życie i dorobek Karola Wojtyły, Papieża Jana Pawła II, od narodzenia do ostatnich dni w Rzymie, i wskazał na Jego Wielkość. Ilustrujemy tę część wybranymi zdjęciami i wierszami poezji, odnoszącymi się do Papieża Jana Pawła II.

Część druga numeru zawiera plon w postaci opracowań zebranych w wyniku apelu, z jakim Wydawnictwo, przy poparciu Pana Rektora prof. J. Nitychoruka, zwróciło się do pracowników i studentów, aby udokumentować specyficzny czas funkcjonowania społeczności akademickiej uczelni od marca do czerwca 2020 r.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zechcieli się podzielić swoimi doświadczeniami i refleksjami z tego trudnego, wyjątkowego czasu, by utrwalić to, co, miejmy nadzieję, wkrótce przeminie i pozostanie tylko wspomnieniem, ale także i to, co dobre, co przyniesie korzyści, co zapamiętamy do wykorzystania w przyszłości.

prof. zw. dr hab. dr h.c.
Mieczysław Adamowicz

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy,

Przekazujemy naszej społeczności akademickiej i wszystkim sympatykom PSW kolejny numer *Białskiego Przeglądu Akademickiego* poświęcony w szczególności 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II, naszego Patrona, oraz funkcjonowaniu szkoły w czasie pandemii koronawirusa COVID-19, która zamknęła fizycznie bramy uczelni, otwierając jednocześnie na niespotykaną skalę pracę i nauczanie zdalne.

Spis treści

100 rocznica urodzin Patrona Uczelni Świętego Jana Pawła II	2
Oda na osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II	5
Kalendarium	8
Senat Akademicki	10
Podziękowania pracownikom i studentom za pracę online	11
Coś się kończy, coś się zaczyna...	11
Koronawirus „sprawcą” rozwoju zdalnej edukacji w PSW	13
Czy uczelnia i studenci zyskali coś na pandemii koronawirusa	16
Najtrudniejszy pierwszy krok... Kierunek socjologia w „lockdownie”	18
Trudne początki internetowej rzeczywistości, czyli krótka historia o kształceniu online studentów fizjoterapii w czasach pandemii	21
Zadania i wyzwania związane z funkcjonowaniem w okresie pandemii Wydziału Nauk Ekonomicznych – zbiór refleksji	23
Nowy wymiar nauczania inżynierów	27
Kształcenie online – z doświadczeń Zakładu Neofilologii	29
Refleksje na temat zdalnego nauczania	30
Aktywność Studenckiego Koła Naukowego „Diagnoza” podczas epidemii wirusa SARS-CoV-2	31
Koło Naukowe Klub Pedagoga i studenci pedagogiki w izolacji społecznej	32
Wirtualny pasterz	33
Kurs przygotowujący do matury z matematyki online – wywiad	34
Zdalna praca bibliotekarzy wsparciem dla studentów i wykładowców	35
Mobilność akademicka w czasach zarazy	38

Białski Przegląd Akademicki
Nr XXXVII, Czerwiec 2020
ISSN 2081-6324

Białski Przegląd Akademicki jest czasopismem informacyjnym, wydawanym przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, skierowanym do pracowników i studentów uczelni oraz adresatów zewnętrznych.

Nadzór programowy i redakcyjny
prof. zw. dr hab. dr h.c. Mieczysław Adamowicz

Redakcja
Wydawnictwo PSW

Korekta
Wydawnictwo PSW

Zdjęcia nieoznaczone inaczej: archiwum PSW

Skład i druk: druk-24h.com.pl tel. 85 653-78-04

Adres redakcji

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej
Wydawnictwo
21-500 Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97, pok. 334
tel. 83 344 99 00 wew. 271
e-mail: wydawnictwa@pswbp.pl

Wydawca

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Wszelkie prawa zastrzeżone

Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „BPA” i w Internecie. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowania tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam oraz ogłoszeń.

100 ROCZNICA URODZIN PATRONA

List Papieża Benedykta XVI na 100-lecie urodzin Świętego Jana Pawła II

Watykan, 4 maja 2020 r.

Na stulecie urodzin Świętego Papieża Jana Pawła II 18 maja 2020 r.

18 maja upłynie 100 lat od urodzin papieża Jana Pawła II w małym polskim mieście Wadowice. Polska, którą trzy sąsiednie mocarstwa – Prusy, Rosja i Austria – podzieliły między siebie i okupowały przez ponad sto lat, po pierwszej wojnie światowej odzyskała niepodległość. Było to wydarzenie budzące wielkie nadzieje, ale domagające się także wielkich wysiłków, ponieważ organizujące się na nowo państwo ciągle odczuwało nacisk obydwu mocarstw – Niemiec i Rosji. W tej sytuacji opresji, ale przede wszystkim nadziei, wzrastał młody Karol Wojtyła, który niestety bardzo wcześnie stracił swą matkę, brata, a na koniec także ojca, któremu zawdzięczał swoją głęboką i gorącą pobożność. Młodego Karola pociągały szczególnie literatura i teatr, dlatego po uzyskaniu matury zaczął najpierw studiować te dwa przedmioty.

„Aby uchronić się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec, jesienią roku 1940 zaczął pracę jako robotnik fizyczny w kamieniołomie, związanym z fabryką chemiczną Solvay” (por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 12). „Jesienią roku

1942 podjął ostateczną decyzję wstąpienia do krakowskiego Seminarium Duchownego, które arcybiskup Krakowa Sapieha potajemnie zorganizował w swej rezydencji. Już jako fabryczny pracownik rozpoczął z pomocą starych książek studiowanie teologii, tak że 1 listopada 1946 mógł otrzymać święcenia kapłańskie” (por. tamże, s. 15). Teologii uczył się jednak nie tylko z książek, ale także poprzez doświadczenie konkretnej ciężkiej sytuacji, w której znajdował się on sam i jego kraj. Jest to poniekąd charakterystyczne dla całego jego życia i działalności. Studiując książki, ale zawarte w nich pytania stają się treścią, którą przeżywa i której dogłębnie doświadcza. Tak też dla niego jako młodego biskupa – od 1958 roku biskupa pomocniczego, a od 1964 roku arcybiskupa Krakowa – Sobór Watykański II stanowi szkołę całego jego życia i pracy. Pojawiające się doniosłe pytania, przede wszystkim wiążące się z tak zwanym Schematem XIII – późniejszą Konstytucją *Gaudium et spes* – były jego osobistymi pytaniami. Wypracowane na soborze odpowiedzi wskazały mu drogę jego pracy jako biskupa, a później jako papieża.

Gdy kardynał Wojtyła 16 października 1978 roku został obrany Następcą Świętego Piotra, Kościół

znajdował się w sytuacji dramatycznej. Obrady soborowe przedstawiano na forum publicznym jako spieranie się o samą wiarę, która w ten sposób wydawała się pozbawiona swego charakteru nieomyłnej i nie naruszalnej pewności. Tak na przykład pewien bawarski proboszcz sytuację tę scharakteryzował w następujących słowach: „Na koniec wpadliśmy w błędną wiarę”. To poczucie, że nic już nie jest pewne, że wszystko można kwestionować, podsycił jeszcze sposób przeprowadzania reformy liturgii. Na koniec wydawało się, że także w liturgii można wszystko tworzyć samemu. Paweł VI energicznie i zdecydowanie doprowadził do końca sobór, jednak po jego zakończeniu stawał przed coraz trudniejszymi problemami, które na koniec postawiły pod znakiem zapytania sam Kościół. Socjologowie porównywali w tamtym czasie sytuację Kościoła z sytuacją Związku Sowieckiego pod rządami Gorbaczowa, w którym w procesie poszukiwania niezbędnych reform rozpadł się na koniec cały potężny wizerunek państwa sowieckiego.

Tak więc na nowego papieża czekało w istocie zadanie po ludzku niemal niewykonalne. Już na pierwszy rzut oka okazało się jednak, że Jan Paweł II budził nowe



Karol Wojtyła na różnych etapach życia źródło: <https://domjp2.pl/o-muzeum/>

UCZELNI ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

zachwycenie się Chrystusem i Jego Kościołem. Najpierw jego słowa na rozpoczęcie pontyfikatu, zawołanie: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”. Ten ton charakteryzował zresztą cały jego pontyfikat i uczynił go wyzwalającym odnowicielem Kościoła. Stało się tak, dlatego że nowy papież pochodził z kraju, w którym recepcja soboru była pozytywna. Decydujące było nie powątpiewanie we wszystko, lecz radosna odnowa wszystkiego.

W 104 wielkich podróżach duszpasterskich papież przemierzył cały świat i wszędzie głosił Ewangelię jako radosną nowinę, wyjaśniając w ten sposób także swój obowiązek opowiadania się za dobrem, za Chrystusem.

W 14 encyklikach na nowy sposób ukazywał wiarę Kościoła i jego ludzkie nauczanie. Nieuniknione więc było to, że wywołał sprzeciw w Kościołach Zachodu, które były przepełnione wątpliwościami.

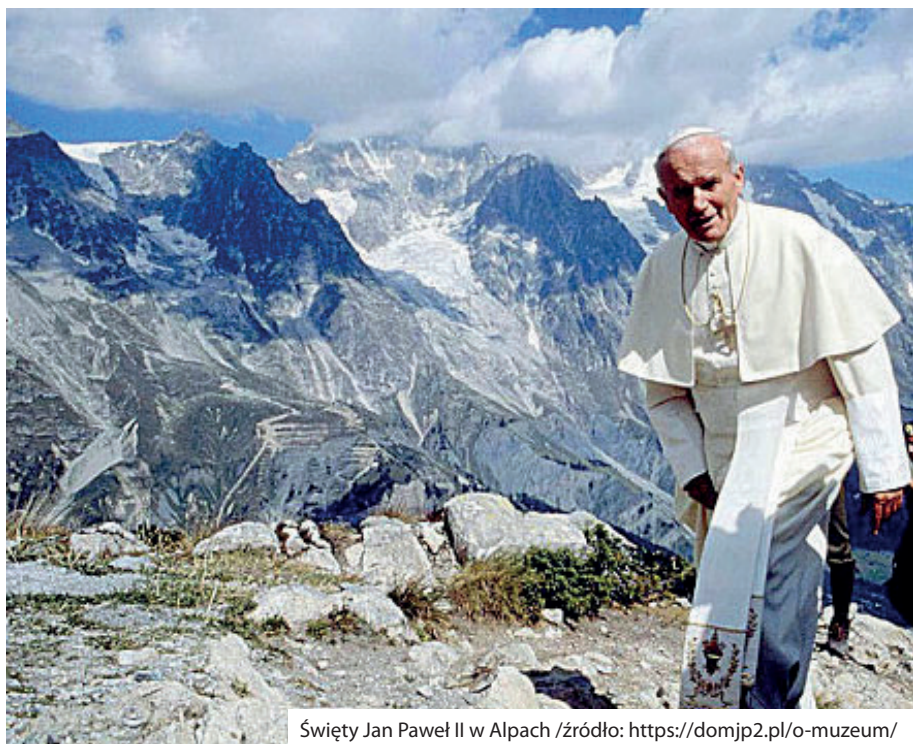
Dzisiaj istotne wydaje mi się wskazywanie na właściwe centrum, z perspektywy którego należy odczytywać przesłanie zawarte w jego

różnych tekstach. Centrum to sugestywnie odsłoniła nam wszystkim godzina jego śmierci. Papież Jan Paweł II zmarł w pierwszych godzinach ustanowionego przez niego święta Miłosierdzia Bożego. Pozwólcie mi najpierw dołączyć tutaj małą osobistą uwagę, która ukazuje nam coś ważnego dla zrozumienia istoty i postępowania tego papieża. Jan Paweł II był od początku pod dużym wrażeniem orędzia krakowskiej zakonnicy Faustyny Kowalskiej, która przedstawiała miłosierdzie Boże jako istotne centrum całej chrześcijańskiej wiary i pragnęła ustanowienia jego święta. Po konsultacjach papież przewidział na nie Białą Niedzielę. W sprawie stosowności tej daty, przed podjęciem ostatecznej decyzji, poprosił jednak o opinię Kongregację Nauki Wiary. Daliśmy odpowiedź negatywną, ponieważ uważaliśmy, że takiej wielkiej, starej i pełnej treści daty jak Biała Niedziela nie należy obciążać nowymi ideami. Dla Ojca Świętego przyjęcie naszego „nie” z pewnością nie było łatwe. On jednak zrobił to z całą pokorą i przyjął również nasze drugie „nie”. Na koniec sformułował propozycję,

która Białej Niedzieli pozostawia jej historyczne znaczenie, ale w jej pierwotną treść wprowadza miłosierdzie Boże. Często zdarzały się takie przypadki, w których wywierała na mnie wrażenie pokora wielkiego papieża, rezygnującego ze swych ulubionych idei, gdy nie było na nie zgody urzędowych organów, o którą zgodnie z klasycznym porządkiem należało je prosić.

Gdy Jan Paweł II wydał ostatnie tchnienie na tym świecie, było akurat po pierwszych niesporach święta Miłosierdzia Bożego. Rozjaśniło to godzinę jego śmierci: światło miłosierdzia Bożego rozbłysło nad jego konaniem jako krzepiące orędzie. W swojej ostatniej książce *Pamięć i tożsamość*, która ukazała się prawie w przeddzień jego śmierci, papież raz jeszcze pokrótce przedstawił orędzie Bożego miłosierdzia. Wskazuje w niej, że siostra Faustyna zmarła jeszcze przed okropieństwem drugiej wojny światowej, ale przekazała już odpowiedź Pana na te potworności. „Zło nie odnosi ostatecznego zwycięstwa! Tajemnica paschalna potwierdza, że ostatecznie zwycięskie jest dobro; że życie odnosi zwycięstwo nad śmiercią; że nad nienawiścią tryumfuje miłość” (s. 62).

Papieżowi przez całe życie chodziło o to, aby obiektywne centrum wiary chrześcijańskiej – naukę o zbawieniu – subiektywnie przyjąć za swoje i uzdalniać innych do jego przyjęcia. Dzięki zmartwychwstałemu Chrystusowi miłosierdzie Boże jest przeznaczone dla każdego. Mimo iż to centrum chrześcijańskiej egzystencji jest nam darowane tylko w wierze, ma ono jednocześnie znaczenie filozoficzne, bo skoro miłosierdzie Boże nie jest faktem, to musimy radzić sobie z takim światem, w którym ostateczna przeciwwaga dobra wobec zła nie jest rozpoznawalna. Ostatecznie poza tym obiektywnym historycznym znaczeniem każdy musi wiedzieć,



Święty Jan Paweł II w Alpach / źródło: <https://domjp2.pl/o-muzeum/>

że miłosierdzie Boże okaże się na koniec silniejsze od naszej słabości. W tym miejscu należy odnajdywać wewnętrzną jedność orędzia Jana Pawła II i zasadnicze intencje papieża Franciszka: wbrew spotykanej niekiedy opinii Jan Paweł II nie jest moralnym rygorystą. Ukazując istotne znaczenie Bożego miłosierdzia, daje on nam możliwość przyjęcia stawianych ludziom moralnych wymogów, mimo iż człowiek nigdy nie zdoła im w pełni sprostać. Nasze moralne wysiłki podejmujemy w świetle Bożego miłosierdzia, które dla naszej słabości okazuje się uzdrawiającą mocą.

Gdy papież Jan Paweł II umierał, Plac św. Piotra był pełen ludzi, przede wszystkim młodych, którzy chcieli po raz ostatni spotkać się ze swym papieżem. Nigdy nie zapomnę chwili, w której arcybiskup Sandri podał wiadomość o odejściu papieża. Nie zapomnę przede wszystkim chwili, w której wielki dzwon św. Piotra ogłosił tę wiadomość. W dniu pogrzebu Ojca Świętego można było zobaczyć mnóstwo plakatów z napisem „Santo subito”. Było to wołanie, które płynęło ze spotkania z Janem Pawłem II ze wszystkich stron. I nie tylko na Placu św. Piotra, ale w różnych kręgach intelektualistów dyskutowano nad nadaniem Janowi Pawłowi II tytułu „Wielki”.

Słowo „święty” wskazuje na sferę Bożą, a słowo „wielki” na wymiar ludzki. Zgodnie z zasadami Kościoła świętość ocenia się na podstawie dwóch kryteriów: heroiczności cnót i cudu. Obydwa te kryteria są ściśle ze sobą związane. Bowiem pojęcie „cnoty heroicznej” oznacza nie jakiś sukces olimpijski, ale fakt,

że w danym człowieku i przez niego widoczne jest to, co nie ma źródła w nim samym, lecz jest tym, co działanie Boga ukazuje w nim i przez niego. Chodzi tu nie o moralne współzawodnictwo, lecz o rezygnację z własnej wielkości. Chodzi o to, że człowiek pozwala Bogu działać w sobie i w ten sposób uwidaczniać przez siebie działanie i moc Boga.

To samo odnosi się do kryterium cudu. Również tutaj nie chodzi o to, że dzieje się coś sensacyjnego, lecz o to, że uzdrawiająca dobroć Boga staje się widoczna w sposób przekraczający ludzkie możliwości. Święty jest człowiekiem otwartym, którego przenika Bóg. Święty to ktoś otwarty na Boga, to człowiek przeniknięty Bogiem. Świętym jest ten, kto nie koncentruje uwagi na sobie, ale sprawia, że widzimy i rozpoznajemy Boga. Celem procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego jest właśnie zbadanie tego zgodnie z normami prawa. W odniesieniu do Jana Pawła II obydwie te procesy zostały przeprowadzone ściśle według obowiązujących reguł. Stoi on więc teraz przed nami jako ojciec ukazujący nam miłosierdzie i dobroć Boga.

Trudniejsze jest poprawne zdefiniowanie pojęcia „wielki”. W ciągu prawie dwutysięcletniej historii papiestwa tytuł „Wielki” przyjął się tylko w odniesieniu do dwóch papieży: do Leona I (440–461) i do Grzegorza I (590–604). Słowo „wielki” ma u obydwu wydźwięk polityczny, ale w tym sensie, że dzięki sukcesom politycznym ukazuje się coś z tajemnicy samego Boga. Leon Wielki w rozmowie z wodzem Hunów Attylą przekonał go do oszczędzenia Rzymu, miasta apostołów

Piotra i Pawła. Bez broni, bez władzy wojskowej czy politycznej, mocą swego przekonania do wiary zdołał straszliwego tyrana namówić do oszczędzenia Rzymu. W walce ducha z władzą, duch okazał się silniejszy. Grzegorz I nie odniósł żadnego podobnie spektakularnego sukcesu, ale mimo to potrafił kilka razy ocalić Rzym przed Longobardami – również on, przeciwstawiając władzy ducha, odnosił zwycięstwo ducha.

Gdy zestawiamy historię tych dwóch papieży z historią Jana Pawła II, podobieństwo jest niezaprzeczone. Także Jan Paweł II nie dysponował żadną siłą militarną ani władzą polityczną. W lutym 1945 roku, przy naradzaniu się nad przyszłym kształtem Europy i Niemiec, ktoś zwrócił uwagę, że trzeba też uwzględnić opinię papieża. Stalin zapytał wtedy: „Ile dywizji ma papież?”. Oczywiście nie miał żadnej. Ale moc wiary okazała się siłą, która na koniec w roku 1989 wytrąciła z równowagi sowiecki system siły i umożliwiła nowy początek. Nie ulega wątpliwości, że wiara papieża stanowiła istotny element w przełamaniu sił. I z pewnością także tutaj widoczna jest owa wielkość, która ujawniła się w przypadku Leona I i Grzegorza I.

Pytanie, czy w tym przypadku przydomek „wielki” przyjmie się czy nie, pozostawmy otwarte. Prawdą jest, że w Janie Pawle II uwidoczniły się nam wszystkim moc i dobroć Boga. W czasie, kiedy Kościół na nowo cierpi z powodu naporu zła, jest on dla nas oznaką nadziei i otuchy.

Drogi Święty Janie Pawle II, módl się za nami!

Benedykt XVI



Polski Papież Święty Jan Paweł II miał wpływ na historię Polski i świata /źródło: <https://domjp2.pl/o-muzeum/>

„ODA NA OSIEMDZIESIĄTE URODZINY JANA PAWŁA II”

Przychodzimy do ciebie, ludzie słabej wiary,
Abyś nas umocnił przykładem swego życia
I oswobodził od niepokoju
O dzień i rok następny. Twój to wiek dwudziesty
Zasłynął nazwiskami potężnych tyranów
I obróceniem w nicość ich potężnych państw.
Że tak będzie, wiedziałeś. Uczyleś nadziei:
Bo tylko Chrystus jest panem historii.

Cudzoziemcy nie zgadli, skąd ukryta siła
U kleryka z Wadowic. Modlitwa, proroctwo
Poetów nie uznanych przez postęp i pieniądze,
Choć królom byli równi, czekały na Ciebie,
Abyś za nich oznajmił urbi et orbi,
Że dzieje nie są zamęt, ale ład szeroki.

Pasterzu nam dany, kiedy odchodzą bogowie!
I we mgle nad miastami błyszczy Złoty Cielec.
Bezbronne tłumy biegną, składają ofiarę
Z własnych dzieci skrwawionych ekranem Molocha.
I lęk w powietrzu, niewymówiony lament:
Bo nie dosyć chcieć wierzyć, żeby móc uwierzyć.

I nagle jakby czysty dźwięk dzwonu na jutrznię,
Twój znak sprzeciwu podobny do cudu,
Żeby zapytano: jakże to możliwe,
Że wielbią Ciebie młodzi z niewierzących krajów,
Gromadzą się na placach głowa przy głowie,
Czekając na nowinę sprzed lat dwóch tysięcy,
I przypadają do stóp Namiestnika,
Który miłością okrył ludzkie plemię.

Jesteś z nami, i odtąd zawsze będziesz z nami.
Kiedy odezwą się moce chaosu,
A posiadacze prawdy zamkną się w kościołach,
I jedynie wąpiący pozostaną wierni,
Twój portret w naszych domach co dzień nam przypomni,
Co może jeden człowiek, i jak działa świętość.

Czesław Miłosz

Słowiański Papież

Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron.
Ten przed mieczami tak nie uciecze
Jako ten Włoch,
On śmiało, jak Bóg, pójdzie na miecze;
Świat mu to proch!
Twarz jego, słowem rozpromieniona,
Lampa dla sług,
Za nim rosące pójda plemiona
W światło, gdzie Bóg.
Na jego pacierz i rozkazy
Nie tylko lud
Jeśli rozkaże, to słońce stanie,
Bo moc to cud!
On się już zbliża rozdawca nowy
Głobowych sił:
Cofnie się w żyłach pod jego słowa
Krew naszych żył;

W sercach się zacznie światłości bożej
Strumienny ruch,
Co myśl pomyśli przezeń, to stworzy,
Bo moc to duch.
A trzeba mocy, byśmy ten pański
Dźwignęli świat:
Więc oto idzie papież słowiański,
Ludowy brat;
Oto już leje balsamy świata
Do naszych łon,
A chór aniołów kwiatem umiaa
Dla niego tron.
On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń;
Gołąb mu słowa w hymnie wyleci,
Poniesie wieść,
Nowinę słodką, że duch już świeci
I ma swą cześć;
Niebo się nad nim piękne otworzy
Z obojga stron,

Bo on na świecie stanął i tworzy
I świat, i tron.
On przez narody uczyni bratnie,
Wydawszy głos,
Że duchy pójda w cele ostatnie
Przez ofiar stos;
Moc mu pomoże sakramentalna
Narodów stu,
Moc ta przez duchy będzie widzialna
Przed trumną tu.
Takiego ducha wkrótce ujrzycie
Cień, potem twarz:
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo, gad,
Zdrowie przyniesie, rozpali miłość
I zbawi świat;
Wnętrze kościołów on powymiaa,
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak dzień.

/ Juliusz Słowacki, 1848 /

*** (Śniłem, że Papież...)

Śniłem, że Papież w komży tak skrwawionej
Aż narodową barwę miała - stał u progu
I czekał milcząc by my otworzono...
Dom był bez okien. Drzwi jak wieko grobu
Lecz nie wiadomo skąd było wiadomym
Że w środku coś chrobocze, pełga jak westchnienie
Jak kamień niedobity...
Wreszcie otworzenie
Nadeszło, rozłamały się wrota z łoskotem
I Papież wszedł do środka. I wybiegł z powrotem
I wracał i wybiegał w sutannie dźwigając
Obłamki, które były ciałem jego kraju
Układał je mozolnie mruczając - O, ten kamień
Bardzo wyraźne na Wawelu znamię
A to od Częstochowy kawałek ołtarza
A to żdziebełko Narwi...
Świat za nim powtarzał
Skrzypiące nazwy i próbował skleić
Tak, jako być powinno. Lecz nie po kolei
Nie podług prawdy było, bo sens był złamany
I przed narodów okiem kraj nieznany
Odradzał się tak straszny, że każdy się wzbraniał
Dotknąć palcem i sprawdzić jego Zmartwychwstania.

/ Ernest Bryll /

Święta brama

Dobro i Zło
Kto wie czym jest wyobraźnia w nocy
Tu było przed wiekiem miasto tam dole był most
Pociąg przejeżdża! dudniąc Przed nim leżała mgła
Okryte zapomnieniem i dymem Nie ma Dobra nie ma
Zła
Pomyślałem: jest popiół z domów i z ludzi
Poznałem różne teogonie i teologie od początku do
końca widzę: nie ma dla mnie czasu wszystko się tyl-
ko zaczyna
Świat Jest stworzony dla światła
- Rozsypuje się w proch
Spójrz: ogniem spalone skręcone liście
Senne mary od dnia do dnia od stuleci
Nic nie trwa wszystko się tylko zaczyna
Senne mary Ostatnie melodie Odrodzenia
Święta brama Rzymu
Otwarta nagle w pałacu Orsini
Papież oparty o świętego Piotra
Pan nad nicościami patrzący w przyszłość
Otwierający jutrzejsze Światło

/ Mieczysław Jastrun /

Ojciec Święty

Wita Cię każdy chłopiec zdumiony
 Każda dziewczynka zdziwiona
 Że sam Pan Jezus wprost do Warszawy
 Z Tobą przybywa do nas
 Lekcja religii się przypomina
 Święty Piotr z dwoma kluczami
 I Matko Boska, która tak lubi
 Po polsku rozmawiać z nami.
 Święta Jadwiga, święty Stanisław
 I wszyscy polscy święci
 Pewnie się kręcą na tym lotnisku
 Twoim przyjazdem przejęci.
 W ogromnym tłoku, gdzie serc miliony
 Na prawo i na lewo
 Polski Zacheusz, by Cię zobaczyć
 Zacznie się drapać na drzewo.
 Wita Cię Polska, Ojczyzna noszą
 Ziemia nam wszystkim droga
 wszyscy ludzie, którzy wraz z Tobą
 Modlą się dzisiaj do Boga.

/ Jan Twardowski /



Beskidzkie rekolekcje Kardynała Wojtyły źródło: <https://www.niedziela.pl/artikul/130170/nd/Beskidzkie-rekolekcje-kardynala-Wojtyly>

Po prostu...

Zwykły...
 Niezwykły...
 Człowiek Święty. Myślą i mową zadziwiał wszystkich.
 Chociaż jak my wszyscy ludzie...Inni.
 On nie patrzył na nasze błędy. Zawsze uśmiechnięty...
 Zaczynał już, jako chłopiec zdolny, wysportowany
 Mający cel w życiu...
 Lecz Śmierć najbliższych przeżywał.
 Nie było Mu łatwo.
 Zwykły...
 Niezwykły...
 Kochał każdą osobę. Bez wyjątków.
 Spotykał się z różnymi ludźmi na Pielgrzymkach,
 Podróżował daleko.
 Odwiedził wszystkie zamieszkane kontynenty....
 Nawet te, gdzie żaden Papież nie postawił tam stopy.
 Zwykły...
 Niezwykły...
 Był mądrym nauczycielem,
 Słuchali Go wszyscy na całym świecie,
 Dzieci, młodzież, dorośli.
 Kochany przez ludzi. To oni dodawali Mu energii.
 Dzięki nam miał zawsze uśmiech na twarzy,
 Bo wiedział, że my Go kochamy.
 Zwykły...
 Niezwykły...
 Człowiek Święty,
 Myślą i mową zadziwiał wszystkich.
 Chociaż jak my wszyscy ludzie
 Inni.. On nie patrzył na nasze błędy.
 Teraz to my musimy brać przykład
 Z naszego Kochanego i zawsze żywego Papieża.
 Zwykle...
 Niezwykle....
 Będzie zapamiętany
 W naszych sercach na długo...
 Tak, jak On zapamiętał nas.
 Kiedy my będziemy wspominać, tęsknić za Nim...
 Nie bójmy się...Nie lękajmy,
 Musimy pamiętać, że On jest i zawsze będzie obok nas.
 Choć wszystko przemija,
 Pamięć jest wieczna jak i miłość
 Która zostaje w nas.
 Tak po prostu zwykłych, niezwykłych
 Nasz Ojciec... Kochał nas!

/Joanna Bernacka, kl. IID, Gimnazjum Nr 1 w Trzebnicy
 Katecheta p. mgr Monika Budziak – Mielnik/

KALENDARIUM

Kwiecień 2020 – maj 2020

Kwiecień 2020

1 kwietnia

Rozpoczęliśmy rekrutację na rok akademicki 2020/2021.

Nauczanie online w PSW

W związku z nieprzewidywalną sytuacją epidemiczną i podwyższonym ryzykiem zachorowania na COVID-19, Uczelnia kontynuuje organizację zajęć dydaktycznych w formie online. Intencją szybkiej reorganizacji pracy Uczelni była możliwość utrzymania nieprzerwanego procesu kształcenia. Zarówno pracownicy, jak i studenci, pozostając w domach mogą w oparciu o dostępne rozwiązania technologiczne kontynuować naukę. W celu przeprowadzania kształcenia online zdecydowano się na wykorzystanie platformy Microsoft Teams. Kluczową rolę w szybkiej reorganizacji procesu kształcenia odegrał zespół pracowników Zakładu Informatyki pod kierownictwem mgr. inż. Macieja Hawryluka. Przygotowane przez pracowników Zakładu Informatyki wskazówki, a także doraźna pomoc udzielana pracownikom oraz studentom, umożliwiły niemal natychmiastowe wdrożenie platformy umożliwiającej kształcenie online. Przewagą kształcenia online nad kształceniem zdalnym (e-learningowym) jest bezpośrednia interakcja prowadzącego ze studentami. Platforma umożliwia realizację wykładów, ćwiczeń z wykorzystaniem tablicy interaktywnej (a nawet realizację kolokwii) i jest dostępna zarówno na urządzeniach stacjonarnych, jak i mobilnych. Wystarczy telefon z wbudowaną kamerką, zainstalowaną platformą Microsoft Teams i można bezproblemowo uczestniczyć w zajęciach.

Nauczyciele i studenci, korzystając z dostępnych opcji są w stanie bez wychodzenia z domu rozwiązywać zagadnienia z dowolnej tematyki. W przyszłości platforma nauczania online będzie mogła stanowić cenne uzupełnienie oferty edukacyjnej Uczelni.

30 kwietnia

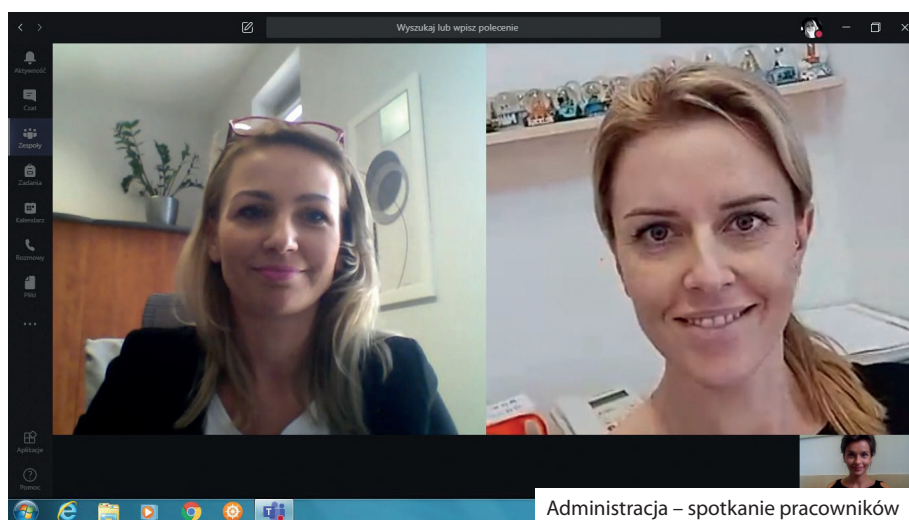
30 kwietnia 2020 roku prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk, Rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej oraz mgr inż. Eugeniusz Izdebski reprezentujący Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „BUDOMEX” Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej zawarli umowę dotyczącą realizacji inwestycji pt. „Wykonanie projektu i na tej podstawie budowa Domu studenta wraz z rozbudową bazy dydaktycznej Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej”.

Rozpoczęta inwestycja dotyczy budowy nowoczesnego obiektu wkomponowującego się i uzupełniającego dotychczasową infrastrukturę Uczelni. Pomieszczenia zlokalizowane na parterze obiektu umożliwią prowadzenie zajęć dydaktycznych na Wydziale Nauk

o Zdrowiu. Pozostałe pomieszczenia zlokalizowane na czterech piętrach zostaną przeznaczone na część mieszkalną, umożliwiając pobyt ok. 80 osobom w pokojach jedno- i dwuosobowych w standardzie pokoju hotelowego trzygwiazdkowego. Budynek zostanie wyposażony w infrastrukturę umożliwiającą minimalne zaangażowanie osobowe przy jego obsłudze oraz rozwiązywania proekologiczne, które zmniejszą koszty utrzymania m.in. instalację fotowoltaiczną zapewniającą zasilanie z energii słonecznej. Ostatecznym efektem będzie podpiwniczony, sześciokondygnacyjny obiekt o powierzchni zabudowy ok 900 m², powierzchni użytkowej ok 3 000 m² i kubaturze ponad 10 000 m³.

W ramach zawartej umowy firma BUDOMEX Sp. z o.o. zobowiązała się do przygotowania dokumentacji projektowej, wykonania robót budowlanych i instalacyjnych, uzyskania pozwolenia na budowę oraz późniejszego pozwolenia na użytkowanie obiektu.

Wszystkie prace projektowe, budowlane oraz uzyskanie pozwoleń zostaną wykonane w terminie



do 31 sierpnia 2021 roku, a łączny koszt wyniesie 14 300 000,00 zł.

Budynek wkomponowuje się w całość infrastruktury Uczelni i jest kontynuacją rozwoju nowoczesnej bazy materialnej Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Inwestycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom studentów oraz pracowników naukowych i dydaktycznych, zapewniając odpowiednie warunki do zdobywania wiedzy.

Obiekt zlokalizowany będzie przy istniejącym budynku głównym Uczelni przy ul. Sidorskiej 95/97 w Białej Podlaskiej.

Wartość całości robót inwestycyjnych wynosi 14 300 tys. zł.

Zestawienie powierzchni Do-
mu Studenta wraz z bazą dydaktyczną:

- projektowana powierzchnia zabudowy 890 m²,
- projektowana powierzchnia użytkowa 3037 m².

Maj 2020

Utworzony został punkt informacyjny Welcome Centre.

12 maja

Dzień pielęgniarki i położnej.

13 maja

Zakład Ratownictwa Medycznego oraz Studenckie Koło Naukowe „eRka” we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie jak co roku zorganizowało akcję honorowego oddawania krwi. W tym roku Akcja Wampirady przeprowadzona została w Oddziale Terenowym RCKiK w Białej Podlaskiej. Ośrodek ten funkcjonuje nieprzerwanie i zapewnia odpowiednie warunki z zastosowaniem wszystkich niezbędnych zabezpieczeń.

18 maja

Dzień Patrona naszej Uczelni był w tym roku zupełnie inny niż dotychczas. Pomimo ograniczeń Uczelnia pamiętała o swoim Patronie i symbolicznie świętowała

100. rocznicę urodzin Papieża Jana Pawła II. W tym dniu miało miejsce złożenie kwiatów przez delegację Uczelni pod Pomnikiem Świętego Jana Pawła II przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej.

Ogólne działania w czasie epidemii

Wychodząc naprzeciw kandydatom, studentom z Polski i z zagranicy, Sekcja Promocji i Rekrutacji zainicjowała akcję mającą na celu zbieranie pytań i nagrywanie przez studentów filmów z odpowiedziami.

Na facebookowym profilu Państwowej Szkoły Wyższej zamieszczane były odpowiednio przygotowane plakaty informacyjne, pod którymi można było zadawać pytania. Natomiast nagrane filmy z odpowiedziami były publikowane w ustalonych wcześniej terminach.

Odpowiedzi w filmach udzielali studenci naszej Uczelni, natomiast nagrywaniem filmów z odpowiedziami dla Kandydatów zajęła się Elwira Sołoduszkiewicz z Sekcji Promocji i Rekrutacji.

Dodatkowo Studenci w czasie trwania epidemii angażowali się w wiele akcji, m.in.:

- szycie maseczek ochronnych Klub Pedagoga Studentów Pedagogiki PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej przyłączył się do akcji Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, polegającej na szyciu maseczek dla szpitala oraz osób potrzebujących z gminy.
- tworzenie filmów instruktażowych dot. szycia maseczek Kolejna godna pochwały inicjatywa studentów fizjoterapii. Studentka Anna Matysiak (trzeci rok JSM) również zaangażowała się w szycie maseczek oraz przygotowała film instruktażowy, jak uszyć maseczkę.
- rozdawanie maseczek

28 kwietnia 2020 roku nasze studentki, wolontariuszki Koła Wolontariatu „Przyjaciół serc – pomagamy, bo chcemy”, Justyna Krzesiak

– studentka pielęgniarstwa i Martyna Lichaczewska – studentka ekonomii pomagały w rozprowadzaniu maseczek na terenie Białej Podlaskiej.

Maseczki ochronne zostały zakupione przez Urząd Miasta Biała Podlaska i codziennie trafiają do skrzynek pocztowych mieszkańców miasta. W roznoszeniu maseczek pomagają wolontariusze sztabu WOŚP Biała Podlaska.

- nagrywanie audiobooków i tworzenie innych form aktywności dla najmłodszych czyli PSW Dzieciom (przygotowane przez studentki pedagogiki)
- zaangażowanie w nagrywanie filmów przez przedstawicieli poszczególnych kierunków studiów dotyczących tego, jak radzić sobie w czasie trwania epidemii, jednocześnie promujących swój kierunek studiów.

Ponadto dr Adam Szepeluk w ramach pomocy i przygotowania tegorocznych maturzystów do matury regularnie nagrywał filmy instruktażowe skupiające się na powtórzeniu materiału niezbędnego do egzaminów maturalnych z matematyki.



Studentki PSW szyją maseczki

SENAT AKADEMICKI



FOTORELACJA

PODZIĘKOWANIA PRACOWNIKOM I STUDENTOM ZA PRACĘ ONLINE

Szanowni Państwo
Drodzy Studenci

Tegoroczny semestr letni roku akad. 2019/2020 na długo zapisze się w kartach Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Od 16 marca korytarze naszej uczelni opustoszały, gdyż działalność dydaktyczna została zawieszona, w związku ze wzrostem ryzyka zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i kolejnymi przypadkami zachorowań na COVID-19 w Polsce.

Dziękuję zarówno Nauczycielom, jak i Studentom za zrozumienie powagi sytuacji i niezwłoczne podjęcie bezkontaktowego prowadzenia zajęć dydaktycznych. Będąc nauczycielem akademickim, doskonale wiem, że ta niespodziewana sytuacja była dla nas niełatwa i wiązała się z koniecznością opanowania nowych narzędzi informatycznych, reorganizacji i szybkiego dostosowania się do tej zmiany.

Mam jednak satysfakcję, twierdząc, że potrafimy działać w sytuacjach ekstremalnych, dlatego chciałabym wszystkim Państwu, którzy włączyli się we współpracę na rzecz pokonywania problemów, złożyć jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowania.

Mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda nam się sprawnie zakończyć zajęcia tego semestru, przeprowadzić egzaminy i obrony prac dyplomowych.

Życzę nam wszystkim, abyśmy szybko mogli wrócić do normalnych warunków nauki i pracy.

Prorektor ds. kształcenia i studentów
dr Ewelina Niżnikowska

COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ SIĘ ZACZYNA...

11 marca wszyscy dowiedzieliśmy się nagle, że następnego dnia na uczelni nie odbędą się zajęcia, tzn. nie odbędą się w swojej tradycyjnej formie. Musieliśmy natychmiast zacząć uczyć zdalnie. Nie było czasu na standardowe, spokojne wypracowanie odpowiednich rozwiązań. Powoływanie komisji, ustalanie terminów spotkań i spisywanie procedur zajmuje dużo czasu. Jak to możliwe, że udało się nam wdrożyć platformę Microsoft Teams tak szybko? Pilotażowo, w Zakładzie Informatyki, zrobiliśmy to w ciągu tygodnia, a na całej uczelni w ciągu dwóch tygodni od zawieszenia zajęć... Kluczem do sukcesu okazała się dobra współpraca „na dole”.

W naszym zakładzie od razu rozpoczęła się dyskusja mailowa na temat narzędzi, których powinniśmy używać. Część osób uznała, że to na nas, informatyków, ciąży odpowiedzialność za zaproponowanie rozwiązania dla całej uczelni oraz że staromodne technologie, takie jak poczta elektroniczna, nie wchodzi w grę. Moje pierwsze zajęcia online w formie wideokonferencji, rozpocząłem zgodnie z planem, 12 marca o godz. 8:00. Tego samego dnia przeprowadziłem w ten sam sposób jeszcze dwa wykłady – frekwencja studentów wyniosła na nich niemal 100%, mimo że obecność na moich wykładach nie jest obowiązkowa.

Tak szybki start wymagał oczywiście wykonania wielu działań już poprzedniego dnia – trzeba było poinformować studentów oraz wybrać i skonfigurować odpowiednie narzędzie; zdecydowałem się na bezpłatną wersję Microsoft Teams, nie będąc jeszcze pewnym, czy jest to dobry wybór. Zakład Informatyki miał oczywiście przewagę nad innymi, ponieważ dysponowaliśmy odpowiednią wiedzą. Nigdy jednak wcześniej nie było potrzeby prowadzenia zdalnych zajęć na żywo – wideokonferencji używaliśmy od czasu do czasu, jedynie do komunikacji z pojedynczymi studentami, którzy z jakichś przyczyn nie mogli pojawić się osobiście na uczelni. Mówiąc krótko – dla mnie było to pierwsze zetknięcie z Microsoft Teams, jednak patrząc z perspektywy czasu, ten wybór był „strzałem w dziesiątkę”.

Od pierwszego dnia otrzymaliśmy mocne wsparcie ze strony Działu Teleinformatycznego, który szybko wykonał niezbędną konfigurację, dzięki czemu mogliśmy przełączyć się z wersji bezpłatnej aplikacji na tę przeznaczoną dla szkół i uczelni. Nikt w DTI nie czekał na polecenia i decyzje z góry – wszyscy rozumieli, że taka jest potrzeba chwili. W ten sposób mieliśmy weekend na testy i podjęcie decyzji. Oprócz Teamsa braliśmy pod uwagę rozwiązania Google’a (Classroom, Meet, Google Drive, itd.), ale także produkty mniej

znane. O ostatecznym wyborze zdecydowała kompleksowość platformy Microsoftu, wpływająca na łatwość i wygodę użytkowania. Narzędzia firmy Google, mimo że są dłużej na rynku i zdobyły większą popularność, to jednak są ze sobą tylko luźno powiązane, co dla mniej doświadczonych użytkowników może być utrudnieniem. Dodatkowo cały czas zastanawialiśmy się, czy infrastruktura firm, które dostarczają rozwiązania do videokonferencji, wytrzyma tak duży wzrost obciążenia. Nie byliśmy pewni, czy lepiej wypadną ci mniej znani, lokalni, czy jednak ci globalni. W tym drugim przypadku, mimo że mówimy o dwóch prawdziwych gigantach w branży IT, również mieliśmy poważne obawy. Nie wiedzieliśmy też, co będzie się działo z przepustowością łączy internetowych, używanych przez pracowników i studentów w domach. Dopiero teraz, z perspektywy czasu, wiemy, że poważniejszych problemów udało się uniknąć.

Od poniedziałkowego poranka rozpoczęły się przygotowania do tworzenia kont studentom kierunku informatyka – tutaj znowu w opracowaniu listy studentów z niezbędnymi danymi pomogli, bez zadawania zbędnych pytań, koledzy i koleżanki z Działu Teleinformatycznego i Dziekanatu. Oprócz spraw czysto technicznych potrzebne było przygotowanie odpowiedniej informacji dla studentów – bez niej istniało ryzyko, że zostaniemy zasypani mailami z prośbami o pomoc. We wtorek wszystko zaczęło stopniowo działać – nasi studenci również stanęli na wysokości zadania i ilość zgłaszanych problemów była minimalna.

Mając całą operację przeciwzoną dla jednego kierunku, mogliśmy się zająć całą uczelnią. To było proste – wystarczyło „tylko” dwudziestokrotnie przeskalować to, co zrobiliśmy wcześniej (pomińmy milczeniem ten drobiazg, że w pilotażu brali udział po obu stronach sami informatycy). Problemem nie było utworzenie 2000 kont (nie było, bo zajęło się tym znowu DTI), ale zapoznanie użytkowników z nową platformą. Oczywiście chcieliśmy, żeby wszystko przebiegło sprawnie – celem było przecież jak najszybsze udostępnienie wszystkim kierunkom wygodnych narzędzi do pracy zdalnej. Wniosek był prosty – potrzebnych było więcej osób do pomocy. Stąd wziął się pomysł wyznaczenia przez poszczególne zakłady swoich koordynatorów – jednego nauczyciela i jednego studenta. To oni mieli się zająć szkoleniem i „udzielaniem pierwszej pomocy” na poszczególnych kierunkach. Pierwsze spotkanie

odbyło się w piątek, dziewiątego dnia „ery online”, bez żadnych problemów. Trudno nawet powiedzieć, że mieliśmy szczęście – okazało się po prostu, że koordynatorzy zostali dobrze wybrani. Poza tym część z nich używała już prywatnego Teamsa, bo przecież nauczyciele z innych kierunków też prowadzili zajęcia zdalnie, używając narzędzi wybranych przez siebie.

Przez kolejne dni tworzone były konta nauczycieli z poszczególnych zakładów. Koordynatorzy rozsyłali dane logowania i szkolili swoich kolegów. Na tym etapie największe zamieszanie wynikało z konieczności założenia służbowych skrzynek pocztowych osobom, które wcześniej z nich nie korzystały. Problemem było właściwie nie samo tworzenie, ale raczej sprawdzanie, kto taką skrynkę już posiada, kto jeszcze nie, a kto jej nie używał na tyle długo, że została zablokowana. Przy tej wielkości wdrożenia nie mogło też obyć się bez błędów – może co najwyżej dziwić ich niewielka ilość. Zdarzyło się np. przydzielenie tego samego adresu dwóm osobom, które miały to samo nazwisko i pierwszą literę imienia. Na koniec zostało stworzenie kont studentom, rozesłanie do nich krótkiej informacji o platformie i sposobie logowania oraz reagowanie na bieżąco na pojawiające się problemy. 25 marca wieczorem, czyli równo 2 tygodnie od zawieszenia zajęć, rozesłałem koordynatorom informację, przeznaczoną dla studentów, że mogą się już logować na platformie, razem z krótkim opisem sytuacji i procedur. Oczywiście przyjęcie tego momentu za koniec wdrożenia jest chwytem marketingowym, ponieważ jeszcze przez kilka, a nawet kilkanaście dni trzeba było rozwiązywać problemy pojedynczych studentów i nauczycieli. Niektóre z nich wynikały z naszych własnych błędów lub braku wiedzy – np. błędnie podaliśmy studentom zasadę generowania numerów Pesel dla obcokrajowców, urodzonych w roku 2000 i później, a to na tej podstawie tworzone były hasła. Jednak zarówno czas realizacji wdrożenia, jak i efekt końcowy można uznać za duży sukces.

Przed postawieniem ostatniej kropki w tym artykule warto jeszcze raz zwrócić uwagę na fakt, że opisany proces przebiegał właściwie oddolnie – władze uczelni oraz poszczególnych wydziałów oczywiście interesowały się tematem, monitorowały przebieg wdrożenia i udzielały niezbędnej pomocy, ale było to przemyślane wsparcie, a nie wydawanie dyspozycji. Piękny przykład pracy zespołowej, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ktoś może powie: „Cóż w tym dziwnego – tak to powinno działać...”. Prawda, powinno, ale pewnie w wielu podobnych przypadkach w Polsce padły słowa: „Poczekaj na ustalenia”, „Dlaczego ja?”, „Czy zapytałeś mnie o zgodę?”.

Zazwyczaj „coś się kończy, coś się zaczyna”. Tak było i w tym przypadku, ale to już zupełnie inna historia... A tę inną historię opowiada nasz student, pan Michał Łęcicki w artykule „Czy uczelnia i studenci zyskali coś na pandemii koronawirusa?”.



Studenci informatyki w trakcie zajęć online

Maciej Hawryluk

KORONAWIRUS „SPRAWCĄ” ROZWOJU ZDALNEJ EDUKACJI W PSW

Moje doświadczenia w zdalnej edukacji w PSW w Białej Podlaskiej

Epidemia sprawiła, że przyszło nam poddać się przymusowej izolacji. Koronawirus stwarzający realne zagrożenie dla zdrowia unieruchomił w domach miliony ludzi, gwałtownie zmieniając ich dotychczasowe życie, i wymusił na wszystkich zmianę reguł postępowania. Z uwagi na konieczność ograniczenia kontaktów międzyludzkich pandemia koronawirusa zmieniła naszą rzeczywistość także w zakresie prawa pracy. Jedną z większych zmian już w pierwszych dniach kwarantanny było wprowadzenie zarządzenia pracy zdalnej¹, czyli pracy wykonywanej poza miejscem jej stałego wykonywania. W wielu przypadkach praca zdalna nie jest możliwa – dotyczy to np. sprzedawców, pracowników służby zdrowia, porządkowych, pracowników produkcji, pocztowców etc. Urzędnicy administracji publicznej, redaktorzy w wydawnictwach, bankowcy, prawnicy – słowem wszyscy ci, którzy mogą przysyłać efekty swojej pracy na odległość, wykorzystując media elektroniczne i informatyczne, głównie poprzez internet – mają możliwość wykonywania pracy zdalnej. Taką możliwość mają również nauczyciele, bowiem rozporządzenie MEN z 11 i 20 marca 2020 r. oraz MNiSW z 23 marca 2020 r. regulujące nowe warunki działalności szkół i uczelni wyższych w okresie epidemii nie zwolniło nauczycieli (również akademickich) z obowiązku świadczenia pracy, jedynie zmieniło jej formę – ze stacjonarnej na zdalną. Praca zdalna stała się obecnie powszechna. Ale warto wspomnieć,

że choć w wyniku epidemii ta forma nowoczesnej dydaktyki stała się powszechna, to jednak nie jest nowa.

Krótką historią e-learningu na świecie...

E-learning jest tylko jedną z form kształcenia na odległość (**d-learning** – ang. *distance* – odległość, *learning* – uczyć się), kształcenia, w którym brak lub ograniczony jest fizyczny kontakt z nauczycielem, bowiem nie odbywa się na terenie tradycyjnej placówki oświatowo-edukacyjnej². Pierwszymi przykładami zastosowania **d-learningu** były korespondencyjne kursy stenografii³, które zredukowały do minimum typowy dla konwencjonalnej edukacji bezpośredni kontakt pomiędzy uczniami a nauczycielami. Metodę nauczania na odległość rozwinęły w XIX w. głównie Australia, Kanada, USA – kraje, gdzie odległości utrudniały lub wręcz uniemożliwiały systematyczny dojazd do szkół. Kursy były jedyną dostępną formą kształcenia zapewniającą realizację elementarnego programu nauczania⁴. Z początkiem XX w. ukończenie kursu korespondencyjnego na wielu europejskich uniwersytetach stało się równoznaczne z ukończeniem kierunku i zdobyciem tytułu naukowego w sposób tradycyjny. Rozwój nowych technologii komunikacyjnych w latach 20. XX w. sprawił, że nowym przekazywaniem wiedzy stało się radio (tzw. radio edukacyjne), a w latach 60. również telewizja (tzw. telewizja edukacyjna)⁵. Warto wspomnieć, iż

dużym zainteresowaniem cieszyła się wówczas, realizowana za pośrednictwem tych środków masowego przekazu oraz wzbogacana nowoczesnymi wynalazkami, m.in. kasetami audio i video, edukacja rozrywkowa (ang. **edutainment** = **education** – edukacja i **entertainment** – rozrywka). Głównym celem programów wykorzystujących **edutainment** było i jest w dalszym ciągu zaktywizowanie osoby do nauki i zbudowanie interakcji pomiędzy edukatorem (lub narzędziem edukacji) a osobą uczącą się.

Początki **e-learningu** datowane są na 1965 r., kiedy to na Uniwersytecie Illinois powstał pierwszy komputerowy system, tzw. PLATO System. W ciągu następnych lat kolejne ośrodki uniwersyteckie w USA i Europie Zachodniej rozszerzyły swoją ofertę edukacyjną o **kursy online**. W 1969 roku powstał pierwszy otwarty na różne metody kształcenia i pomysły uniwersytet (*The Open University*) w Wielkiej Brytanii. Dynamiczny rozwój technologii informatycznych – w 1982 pojawił się na rynku pierwszy osobisty komputer IBM z systemem operacyjnym DOS (ang. **personal computer** – PC), w 1991 r. powstał język HTML, zaś w 1994 powstaje World Wide Web (WWW) – spowodował, iż począwszy od lat 90. mamy do czynienia z kształceniem na odległość, w którym rozwój umiejętności i wiedzy jest realizowany poprzez użycie nowoczesnych technologii elektronicznych (**electronic learning**).

...i w Polsce

W Polsce już w roku 1776 wprowadzone zostały kursy korespondencyjne na Uniwersytecie Krakowskim. W 1886 roku powstał „Uniwersytet Latający”, który wprowadził edukację w formie zdalnej. Na przełomie XIX i XX wieku natomiast powstały Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, a także Towarzystwo Kursów Akademickich, które organizowały kursy w formie zdalnej. W 1960 roku powstała edukacyjna telewizja „Programy szkolne”, zaś lata 1966-1971 to czas tak zwanej Politechniki Telewizyjnej. Współcześnie, edukacja na odległość jest charakteryzowana jako *metoda prowadzenia procesu dydaktycznego w warunkach, gdy nauczyciele i uczniowie są od siebie oddaleni i nie znajdują się w tym samym miejscu, stosując do przekazywania informacji, oprócz tradycyjnych sposobów komunikowania się, również współczesne, bardzo nowoczesne technologie telekomunikacyjne, przesyłając: głos, wideo, komputerowe dane oraz materiały drukowane. Współczesne technologie umożliwiają również bezpośredni kontakt w czasie rzeczywistym pomiędzy nauczycielem, a uczniem za pomocą audio- lub wideokonferencji, niezależnie od odległości, jaka ich dzieli*⁶.

Nauka zdalna nowoczesnym sposobem zdobywania wiedzy

Warto nadmienić, że e-learning jako nowy sposób zdobywania wiedzy cieszy się dużą popularnością na całym świecie, z roku na rok wzrasta liczba osób korzystających z usług e-learningu. W Polsce, pomimo że istnieje na wielu uczelniach i rozwija się już od kilkunastu lat, pozostawał przed epidemią koronawirusa zjawiskiem wciąż jakby nowym i stosunkowo mało znanym.

W wyniku epidemii koronawirusa zaistniała pilna konieczność szybkiej adaptacji technologicznej zarówno studentów, jak

i wykładowców naszej uczelni do tej formy kształcenia. Na szczęście uczelnia dysponuje odpowiednią infrastrukturą technologiczno-informatyczną (TIK) w dziedzinie e-nauczania (sprzęt oraz oprogramowanie) oraz fachową kadrą informatyków. Dzięki informatykom, zarówno instalacja aplikacji Microsoft Teams⁷, jak i jej obsługa przebiegła sprawnie i „bezboleśnie”. Sądzę, że wykorzystanie Teams spotkało się z pozytywnym odbiorem, zarówno ze strony wykładowców, jak i studentów. Dotychczas w kontaktach ze studentami wykorzystywano głównie „uczelnianą” pocztę, wysyłając wiadomości na gmail. Obecnie korzystając z aplikacji Microsoft Teams zainstalowanej na komputerze PC, notebook’u, smartfonie lub innym urządzeniu przenośnym, możemy m.in. zebrać razem zespół studentów (i zaproszonych ekspertów, innych wykładowców i etc.), używać czatu zamiast poczty e-mail, jednocześnie bezpiecznie edytować pliki, dodawać notatki, witryny internetowe i przeróżne aplikacje. Krótki kurs szkolenia z obsługi Teams pokazał, że w wielu z nas tkwi – choć o tym nie wiemy – ogromny potencjał wiedzy i umiejętności informatycznych. Przeczy to cyfrowym statystykom, w których wypadamy kiepsko niemal w każdym obszarze⁸. Przykładowo, w zestawieniu indeksu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego⁹ (ang. *The Digital Economy and Society Index* – DESI) Polska zajmuje 24. miejsce w grupie 28 państw członkowskich UE. Około 20% mieszkańców Polski w 2018 r. w ogóle nie korzystało z internetu, zaś prawie 50% nie miało podstawowych umiejętności cyfrowych. Podobnie zaawansowane umiejętności cyfrowe pozostają poniżej średniej UE (46% w Polsce kontra 57% w UE). Korzystanie z takiej usługi jak uczestnictwo w kursie online (nauce zdalnej) deklaroowało 5% użytkowników internetu (wobec 9% w UE).

Ale żeby korzystać z usług elektronicznych, przede wszystkim, oprócz umiejętności potrzebne są narzędzia: komputer, laptop, telefon, tablet, notebook czy smartfon. Rozwój mobilnych technologii komunikacyjnych zniósł ograniczenia wynikające z korzystania z Internetu poprzez komputery stacjonarne. Erę komputerów osobistych zastąpiła era bezprzewodowa. Urządzenia mobilne z impetem wkroczyły również do edukacji. Zwłaszcza smartfony stały się elementem codziennego życia „cyfrowego studenta” (zauważyć to można szczególnie w czasie prowadzonych wykładów/ćwiczeń). E-learning zastąpiony został przez **m-learning** (mobilne nauczanie lub m-nauczanie) czyli formę nauki, gdy osoba ucząca się/student nie jest w określonej lokalizacji lub kiedy, ucząc się, korzysta z narzędzi mobilnej technologii, za pomocą których łączy się z Internetem¹⁰.

W Polsce na koniec 2018 r. w Polsce było 15,8 mln użytkowników usługi dostępu do internetu, w tym grupę 8,1 mln osób stanowili użytkownicy internetu stacjonarnego. W 2019 r. już 87% gospodarstw domowych w Polsce miało dostęp do internetu (wobec 90% w 28 krajach UE)¹¹, zaś dostęp do szerokopasmowego internetu 83% gospodarstw domowych (w UE28 89%). Mobilny dostęp do internetu posiadało 34% spośród polskich indywidualnych użytkowników internetu (w UE28 41%). Warto nadmienić, że 84% osób/użytkowników zawsze, nie sporadycznie, korzysta z internetu (90% w UE28).

Mimo że większość z nas ma w domu komputery i smartfony podłączone do sieci, niestety, nie jest to równoznaczne z dostępem do sieci. Niektórzy mają w telefonach i komputerach ostre limity ściągania danych, a dodatkowe bajty kosztują. W niektórych gospodarstwach osób korzystających z nauki zdalnej jest więcej niż

komputerów w ich posiadaniu. Innym problemem, który się unaoczniał, jest fakt, iż w wielu wschodnich rejonach kraju (również w okolicach Białej Podlaskiej – na wsi i w małych ośrodkach miejskich) nie ma potrzebnej infrastruktury lub zasięg internetu jest słaby. A przecież przy zdalnej edukacji szybki internet to podstawa.

Ważną kwestią, którą warto poruszyć, jest przygotowanie pracowników. Chociaż sam e-learning nie jest dla pracowników uczelni w PSW BP nowością, z pewnością nie każdy wykładowca (nierzadko z uwagi na specyfikę przedmiotu) miał z nim dotychczas styczność. W czasie spotkań w auli większość z nas wykorzystuje prezentacje multimedialne jako uzupełnienie technik tradycyjnych czy wręcz całkowicie je zastępuje. Wykłady w formie online mogą być równie skuteczne, co spotkania w auli, jednak problemem pozostają laboratoria. Studenci kierunków ekonomii mają szereg przedmiotów (statystyka, ekonometria, modelowanie procesów ekonomicznych), w których szeroko wykorzystywane są metody matematyczne, a np. prowadzenie czatu w Teams nie pozwala na przekazywanie treści matematycznych, zwłaszcza przekazywanie wzorów matematycznych i wykresów podczas komunikacji online. Wymagają one zupełnie nowych, specjalistycznych narzędzi/oprogramowania (np. edytorów wzorów), w które nie wszyscy są wyposażeni, oraz opanowania ich obsługi. Wzbogacenie wykładu o elementy multimedialne wymaga kolejnych narzędzi i jeszcze większego nakładu pracy. Generalnie jednak, gdy studenci widzą, że wykładowca przykłada się do zajęć, sami też się przykładają.

Perspektywy rozwoju zdalnej edukacji

Nowe technologie z pewnością nie zlikwidują tradycyjnych



placówek edukacyjnych (szkół, uczelni). Trudno przewidzieć, co będzie w październiku, gdy rozpocznie się nowy rok akademicki, bowiem działalność uczelni będzie zależeć od obostrzeń i zaleceń, które w związku z koronawirusem mogą obowiązywać jeszcze długo. Z pewnością e-nauka w najbliższej perspektywie rozwinie się na większą skalę niż dotychczas, a uczelnie będą znacznie szybciej przygotowywać studentów do życia w świecie nowych mediów i cyfrowych technologii. Pojawia się jeszcze większe niż dotychczas możliwości wykorzystania w nauczaniu technik audiowizualnych. Jednak wśród wielu niewiadomych jednego możemy być pewni. Komputer nie zastąpi nauczyciela.

*prof. Małgorzata Radziukiewicz
Zakład Ekonomii PSW w Białej
Podlaskiej*

¹ Rozwiązania zawarte w art. 3 ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374) oraz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz.U. poz. 511).

² M. Radziukiewicz: "E-behaviour of Polish Consumers in the Market for

Educational Services", *Handel Wewnętrzny* 2013;2(343):3-20.

³ Już w 1728 roku „The Boston Gazette” w USA zamieściła pierwsze ogłoszenie o możliwości odbycia takiego kursu – „Wprost”, 31.07, 2009 r.

⁴ J. Wojciechowski: „Studia na odległość”, *Forum Akademickie* nr.5, Lublin 1999

⁵ zob. „Historia e-learningu na świecie i w Polsce”, <http://www.heuristic.pl>

⁶ M.J. Kubiak, *Wirtualna Edukacja*, Księgarnia internetowa MIKOM, Warszawa 2000, s. 12.

⁷ Microsoft Teams – usługa internetowa oparta na chmurze zawierająca zestaw narzędzi i usług służących współpracy zespołowej. Usługa łączy funkcjonalność z innymi produktami Microsoftu, takimi jak Microsoft Office oraz Skype wchodzących w skład Office 365.

⁸ „Raport o stanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce w 2018 r.”, Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE),

⁹ W sprawozdaniu dotyczącym DESI przeanalizowano postępy państw członkowskich w zakresie digitalizacji. Sprawozdanie obejmuje pięć rozdziałów: 1. Łączność (stałe łącza szerokopasmowe, mobilne usługi szerokopasmowe i ceny łącza szerokopasmowych), 2. Kapitał ludzki (korzystanie z internetu, podstawowe i zaawansowane umiejętności cyfrowe), 3. Korzystanie z internetu (korzystanie przez obywateli z treści internetowych oraz z komunikacji przez internet i transakcji internetowych), 4. Integracja technologii cyfrowej (digitalizacja przedsiębiorstw i handel elektroniczny) oraz 5. Cyfrowe usługi publiczne (administracja elektroniczna i e-zdrowie)

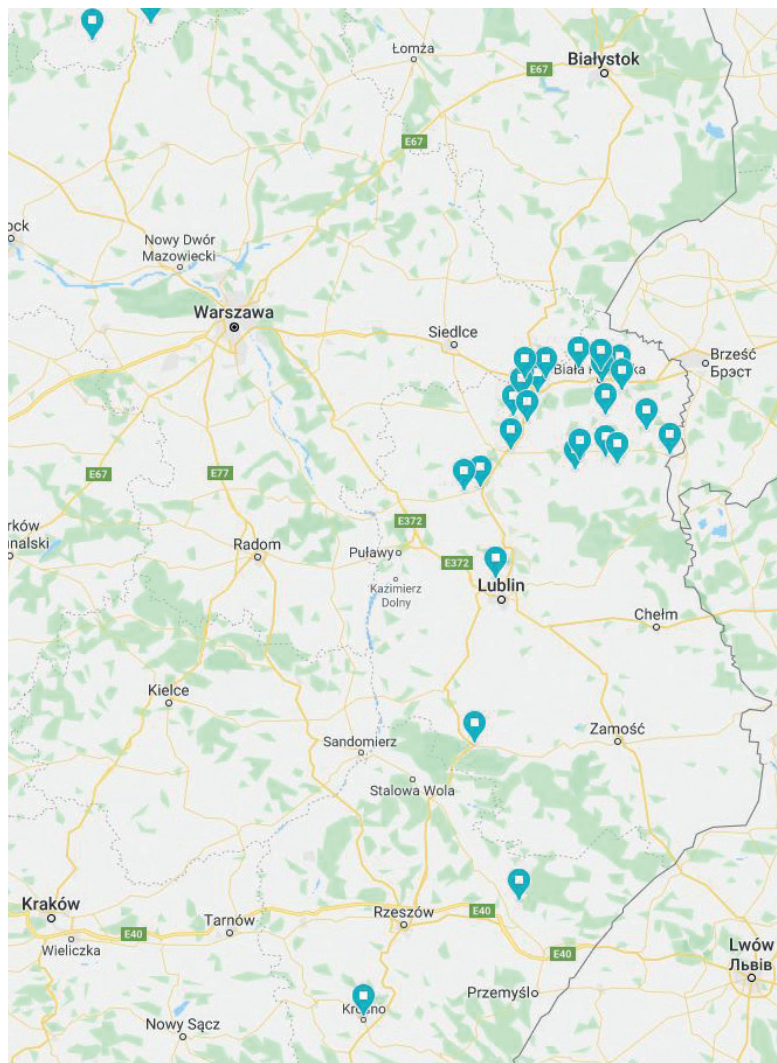
¹⁰ Internet mobilny jest medium łączącym elastyczność Internetu z dostępnością telefonów komórkowych. Ideą Internetu mobilnego jest umożliwienie dostępu do serwisów WWW z poziomu urządzeń mobilnych (przenośnych), głównie telefonów komórkowych i PDA *Personal Digital Assistant*, również netbooka czy też innego komputera przenośnego).

¹¹ Eurostat. Your key to European statistics. <https://ec.europa.eu/eurostat/web/digital-economy-and-society/data/database>

CZY UCZELNIA I STUDENCI ZYSKALI COŚ NA PANDEMII KORONAWIRUSA

Jeszcze nie tak dawno temu z uwagą śledziliśmy statystyki zachorowań na koronawirusa w Polsce. Decyzja o zamknięciu szkół i innych instytucji edukacyjnych spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Zarówno przed uczniami, jak i studentami, a najbardziej wykładowcami i nauczycielami stanęło wyzwanie odbywania zajęć w formie online. Są jednak takie osoby, które w takich właśnie trudnych chwilach chcą nieść pomoc innym, których również ta sytuacja dotknęła. Jedną z takich osób niewątpliwie jest pan mgr inż. Maciej Hawryluk. Nasza uczelnia bardzo szybko zaczęła prowadzić zajęcia w nowej formule, na kierunku informatyka potrzebowaliśmy niecałego tygodnia na uruchomienie platformy Microsoft Teams. Wdrożenie dla pozostałych kierunków zajęło kolejny tydzień. Jest to wielki sukces, ponieważ jesteśmy jedną z pierwszych uczelni w Polsce, która zaczęła tak szybko pracować zdalnie – nie tylko w zakresie dydaktyki, ale i administracji uczelni. „Skoro zatem udało się to u nas, to dlaczego inne szkoły nie mogłyby z tego skorzystać?” – tak pomyślał prawdopodobnie pan Maciej i tak powstał projekt „Zdalne Szkoły”.

Pandemia koronawirusa skutecznie utrudniła i w wielu przypadkach nadal utrudnia nam wszystkim realizowanie swoich zadań i obowiązków. Jednym z nich, w przypadku studentów uczęszczających na II i III rok informatyki, jest odbycie praktyk zawodowych. Idea naszego projektu była taka, aby studenci zrealizowali ten obowiązek, wdrażając w szkołach platformy służące do zdalnego nauczania. Zakres prac i czynności, które należy wykonać, przeprowadzając takie wdrożenia, jest bardzo szeroki i idealnie wpisuje się w zbiór umiejętności, które my, studenci, powinniśmy nabyć podczas praktyk zawodowych. Począwszy od kontaktu z „klientem” (w naszym przypadku były to władze placówek, które zgłosiły chęć udziału w organizowanej przez nas akcji), poprzez odpowiedni import użytkowników do systemu Office 365, stworzenie zespołów do prowadzenia poszczególnych przedmiotów dla danej klasy oraz kompleksowe przeszkolenie zarówno nauczycieli, jak i administratorów całego systemu i platformy.



Mapa prezentuje szkoły, w których przeprowadzaliśmy wdrożenia lub szkolenia



Studentki PSW przestrzegają rygorów sanitarnych



Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Studenci PSW pomagają szkołom prowadzić nauczanie on-line



- pomoc w formie wideokonferencji
- kompleksowe wdrożenia lub szkolenia
- Microsoft Teams, Google for Education
- porady i pomoc zupełnie za darmo!

Szkoły i nauczycieli, którzy chcą uzyskać pomoc lub poradę zachęcamy do kontaktu mailowego: zdalneszkoły@pswbp.pl

Pierwsze kilka dni było ciężkie, dla każdego z nas to było coś nowego. Co prawda zostaliśmy najpierw wszyscy przeszkoleni z zakresu prac, które mieliśmy dla placówek wykonywać, jednak, jak to zawsze bywa – dopiero kiedy sami zaczęliśmy używać tych narzędzi, okazało się, że nie wszystko było jasne i zaistniała potrzeba grupowych konsultacji z opiekunem projektu – tak powstały "odprawy". Odprawa to nic innego jak spotkanie, na które zaproszeni są wszyscy członkowie projektu. Odbływały się one dwa razy w tygodniu i miały na celu przede wszystkim kontrolowanie postępu wdrażania platformy w poszczególnych placówkach. Oprócz tego omawiane na nich były również zagadnienia techniczne, które na bieżąco wynikały z potrzeb szkół, ponieważ jak wiemy, każdy przypadek jest inny i nie da się wszystkich problemów przewidzieć od razu. Podczas tych spotkań panowała fantastyczna atmosfera i wspólnie planowaliśmy kolejne kroki w rozwoju naszego projektu. Od 16 kwietnia br., kiedy zaczęliśmy działać, zgłosiło się ponad 30 szkół – wielu z nas nie wierzyło, że uda się tyle zrobić. W promocji naszego projektu pomogły media – nie tylko te lokalne. Zaczęło się od reportażu w radiowej „Trójce”, później był artykuł w „Dzienniku Wschodnim”, a na koniec wirtualny wywiad z nami, studentami, w „Katolickim Radiu Podlasie”. Najskuteczniejszy okazał się jednak „marketing bezpośredni”, czyli rozesłanie informacji do szkół za pośrednictwem samorządów oraz Związku Gmin Lubelszczyzny. Skutkiem ubocznym współpracy ze związkiem było pojawienie się „alternatywnych” nazw naszego projektu, które związek wymyślał na własną rękę, jak na przykład „Szkoła na tapczanie”, czy „Szkoła pod strzechą”. Początkowo nie wiedzieliśmy, dlaczego szkoły posługują się tymi nazwami.

Teraz, gdy myślę o tym, ile udało nam się razem osiągnąć, to dochodzę do wniosku, że w studentach naszej uczelni drzemie olbrzymi potencjał, tylko trzeba go obudzić. Sama akcja, która skończyła się przed wakacjami, okazała się wielkim sukcesem, na który wszyscy członkowie projektu sumiennie pracowali. Nie jest tajemnicą, że wdrożenia, które robiliśmy, były bezpłatne. Chociaż nie czerpaliśmy z tego korzyści materialnych, to wyrazy twarzy osób, którym

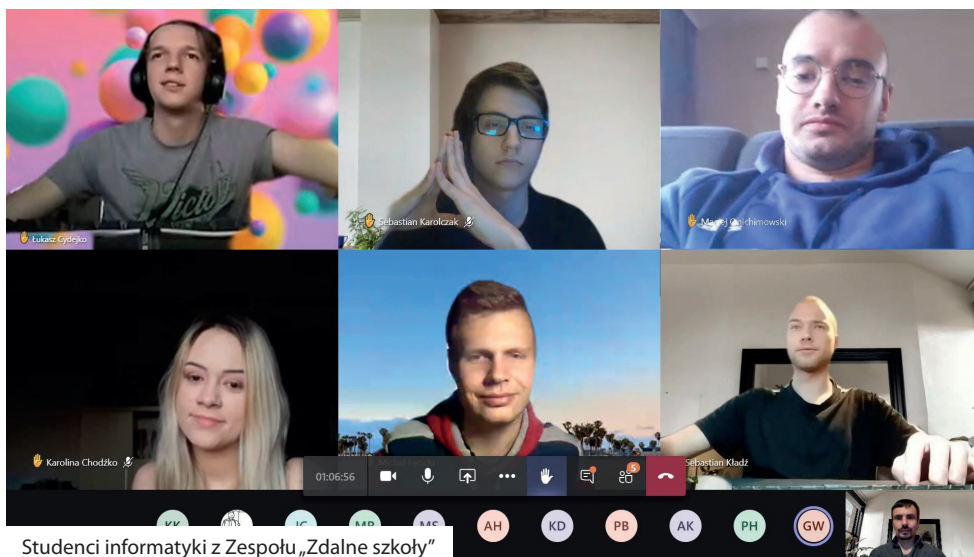
pomogliśmy, czy ich ciepłe słowa, które kierowały do nas w ramach podziękowań, były bezcenne. Jestem przekonany, że ta akcja nie tylko dała wielu uczniom, uczennicom i nauczycielom możliwość prowadzenia zajęć w formie zdalnej na miarę XXI wieku, ale też bardzo pozytywnie wpłynęła na wizerunek naszej uczelni. Myślę, że to dobre miejsce i czas, żeby podziękować moim koleżankom i kolegom z zespołu, 26 studentom kierunku informatyka – wykonaliśmy wspólnie „kawał dobrej roboty”.

Michał Łęcki – student II roku informatyki, członek projektu „Zdalne szkoły”

Postscriptum od opiekuna projektu:

Myślę, że w imieniu całej społeczności uczelni mogę powiedzieć, że jesteście z Państwa dumni. Dla mnie osobiście współpraca z Państwem przy tym projekcie była czystą przyjemnością. Uczciwość każe mi na koniec dodać, że pomysł pojawił się również dzięki Państwu, ponieważ ktoś zapytał na zajęciach, czy można odbywać praktyki w szkołach.

Dziękuję, Maciej Hawryluk



Studenci informatyki z Zespołu „Zdalne szkoły”

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY KROK... KIERUNEK SOCJOLOGIA W „LOCKDOWNIE”

Znane słowa piosenki Anny Jantar nabrały dla nas w ostatnim czasie zupełnie innego znaczenia. W ciągu kilku tygodni znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości, która postawiła przed nami kilka wyzwań, ale kto, jak nie Socjolog, potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji. Sprawdźcie, jak nam poszło.

11 marca – rzeczywistość przenosi się do świata wirtualnego

Ten dzień przyniósł dla studentów i wykładowców wiele niewiadomych, pewnie większość z nas zapamięta go na dłużej. Nasza realna rzeczywistość z dnia na dzień miała przenieść się do świata wirtualnego. Wtedy jeszcze mieliśmy nadzieję, że będzie to chwilowa zmiana i niedługo zobaczymy się w uczelnianych murach z powrotem. A stało się inaczej. Tematy, które na co dzień były nam bliskie w teorii społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa sieciowego oraz wpływu nowych technologii informacyjnych na nasze życie, stały się naszą codzienną praktyką. – *Z dnia na dzień zostaliśmy postawieni przed nową rzeczywistością, w której musieliśmy się odnaleźć. Okazało się jednak, że jesteśmy społeczeństwem, które szybko się uczy i nabywa nowych kompetencji. Rzeczywistość wirtualna, praca w niej i nauka stały czymś oczywistym* – podkreśla **dr Olga Filipiak**.

Również dla studentów początki były zaskakujące, ale nie niemożliwe do zrealizowania. – *Obecna sytuacja na początku wywołała na pewno znaczący chaos i lekkie zaniepokojenie. Czułam się zdezorientowana, ponieważ z jednej strony pojawiał się delikatny stres związany z końcem studiów, obroną, pisanie pracy dyplomowej a z drugiej dodatkowo niepokój o sytuację epidemiczną. Jestem jednak osobą, której nie przeraża w znaczącym stopniu nowa sytuacja, i potrafię się dosyć szybko zaadaptować. Jako staroście roku doszły mi nowe zadania w związku z rozpoczęciem nauki online, jednak byłam przyzwyczajona*

do przekazywania informacji grupie, co zawsze starałam się robić rzetelnie, więc dosyć szybko poradziłam sobie z tym – wspomina **Karolina**, studentka trzeciego roku.

Cofając się do historii, niejednokrotnie zauważamy, że nowa rzeczywistość społeczna, a wraz z nią zmiana, pojawia się w wyniku nagłych i nieprzewidywanych sytuacji. Tak również stało się i teraz, jak trafnie zauważa **prof. Hanna Podedworna**. – *Nie pierwszy to raz w życiu społecznym innowacja techniczna została upowszechniona w wyniku przymusu organizacyjnego, wykreowanego przez sytuację społeczną. Wyboru właściwie nie było, skoro władze uczelni wydały zarządzenie o nauczaniu zdalnym, należało je realizować. Trzeba przyznać, że od strony technicznej system uczelni okazał się wydolny i większych problemów, jak dotychczas, nie sprawiał, poza jego obsługą. Zważywszy na wiek piszącej te słowa są one zrozumiałe i były oczekiwane* – podkreśla.

Pierwsze spotkanie z nową technologią

Zdawałoby się, że wszechobecna nowoczesna technologia, dająca nam wiele możliwości kontaktu w świecie wirtualnym, nie powinna sprawić nam trudności i niespodzianek. I choć w pierwszych chwilach wydawało się, że zaprzyjaźnienie się z nią nie będzie takie sprawne – okazało się jednak zupełnie inne. – *Przechodząc na pracę przy pomocy platformy Microsoft Teams, byliśmy na początku trochę jak na pierwszej lekcji informatyki w szkole. Podczas pierwszego spotkania dla koordynatorów wdrażania pamiętam, że wiele z przekazanych tam informacji wyglądało bardzo skomplikowanie. Okazało się jednak, że strach ma wielkie oczy, a z każdym kolejnym dniem wdrażania platforma okazywała się dobrym miejscem do prowadzenia zajęć online* – wyjaśnia **mgr Izabela Jaroszevska**. Podobnymi odczuciami co do działania platformy dzielą się inni wykładowcy. – *Pozytywne jest*



Studentka przygotowująca pracę licencjacką
(fot. Karolina Lipska)

to, iż platforma, jest prosta, przejrzysta i faktycznie jak już coś się zrozumie, to jest ona dużym ułatwieniem pracy. Dzięki niej możemy komunikować się ze studentami, porozmawiać z nimi. Również fakt, że zajęcia są wszystkie w jednym miejscu uznają za pozytywny – podkreśla **dr Sandra Tur**.

Zdaniem studentów praca i nauka przy pomocy Microsoft Teams na początku również nie należała do najłatwiejszych. – *W dobie Internetu i technologii zajęcia okazały się dosyć proste. Oczywiście na początku każdy miał problemy techniczne, natomiast bardzo szybko sobie z nimi poradziliśmy. Zauważyłam, że nawet frekwencja na zajęciach zwiększyła się, zapewne ze względu na możliwość uczestnictwa w zajęciach w dowolnym miejscu* – zauważa **Karolina**, studentka trzeciego roku.

Mając na co dzień kontakt z technologią, wiemy, jak czasami potrafi nam ona również „spłatać figła”. Na szczęście zdarzało się to nieczęsto, a jeśli już, to zarówno studenci, jak i wykładowcy bardzo entuzjastycznie i z cierpliwością podchodzili do udzielania sobie wzajemnej pomocy. Z życzliwością i ze zrozumieniem podchodziliśmy również wzajemnie



Zajęcia z perspektywy wykładowcy (fot. Izabela Jaroszevska)

do spraw związanych z niedogodnościami technicznymi – jak się nie słyszeliśmy, coś przerywało, „wyrzucało nas” czy blokowało połączenie. – *Niejednokrotnie mieliśmy problemy związane z organizacją czy po prostu z aplikacją i łączem. Jednak z czasem zaznajomiliśmy się z Teams i razem z wykładowcami wpadliśmy w ten sam rytm, przez co łatwiej było nam się komunikować i realizować wykłady. Osobiście podoba mi się taka forma nauczania. Moi wykładowcy spisują się na medal, szczególnie jeżeli chodzi o organizację i realizowanie programu kształcenia* – zauważa **Wiktoria**, również studentka trzeciego roku.

Wśród plusów kształcenia zdalnego studenci zauważają przede wszystkim fakt, że aby uczestniczyć w zajęciach, nie muszą docierać na uczelnię. Tym samym nie wymaga to od nich tylu przygotowań i czasu poświęcanego na dojazdy. Część studentów nie ukrywa, że uczestniczy w zajęciach „nie wychodząc z łóżka”, a to okazuje się plusem, np. w czasie choroby, która w normalnych warunkach nie pozwoliłaby na dojechanie na uczelnię. Studenci podkreślają, że czasami warunki domowe dodawały większej pewności siebie. Możliwość pozostania w swoim zaciszu domowym sprawiała, że łatwiej było zabrać głos, ponieważ zniknął lęk i obawa przed spojrzemieniami innych.

Drugim aspektem tej sytuacji jest fakt, że praca w warunkach domowych nie zawsze wiąże się z odpowiednim skupieniem, zarówno dla studentów, jak i wykładowców.

Obecność pozostałych domowników sprawia, że czasami uwaga nie mogła skupiać się jedynie na pracy online. Jak podkreśla dr Sandra Tur, ciężko jest pogodzić niekiedy zajęcia (szczególnie gdy jednego dnia jest ich dużo) z życiem domowym. Okazuje się bowiem, że praca jest utrudniona, gdy mamy pod opieką również dzieci, które potrzebują uwagi i współpracy podczas wykonywania swoich zadań. Jest więc dużo więcej pracy w domu i czasem ciężko na wszystko znaleźć czas. Podobne odczucia mają również studenci, którzy są rodzicami. – *Osobiście bardzo martwiłam się, jak połączę studiowanie z macierzyństwem. A teraz z jednej strony mogę zająć się dziećmi i uczestniczyć w zajęciach, a z drugiej czasami ciężko skupić się na zajęciach i wykonywaniu różnych zadań, kiedy dzieci są obok* – podkreśla **Adrianna**, studentka II roku.

Praktyki studenckie i obrona w nowej odsłonie

Nowa rzeczywistość postawiła przed studentami także konieczność rozpoczęcia praktyk w formie zdalnej – przede wszystkim dotyczy to studentów I roku. Jako wieloletni opiekun praktyk **dr Dawid Błaszczak** również z całkowitymi praktykami online zetknął się po raz pierwszy. – *Konieczność realizacji praktyki zdalnej postawiła przed nami kluczowe pytanie: czy w obliczu pandemii i nałożonych ograniczeń zakłady pracy będą otwarte i gotowe na realizację praktyk w takiej formie. Odpowiedź nadeszła*

bardzo szybko. Dzięki dobrej współpracy pomiędzy sekcją praktyk, studentami i zakładami pracy udało się opracować listę podmiotów, gotowych do przyjęcia studentów – wyjaśnia. W miarę upływu czasu lista instytucji systematycznie się poszerzała. Wniosek był tylko jeden. Lokalne instytucje wykazały się elastycznością znaną nam dotąd ze światowych korporacji. Owa elastyczność w połączeniu z kreatywnością i zaangażowaniem studentów zaowocowała wdrożeniem praktyk na założonym poziomie, a tym samym swobodną realizacją procesu dydaktycznego.

Studenci w takiej formie praktyk zauważają wiele plusów, ale i minusów. – *Praktyki zdalne dały mi wiele nowych możliwości, odkryłam umiejętności, których się nie spodziewałam, czyli odkryłam pasję do dziennikarstwa. Poprzez nie na pewno się rozwinęłam i myślę, że będę dalej szła w tym kierunku. Minusem jest to, że wolalabym, żeby odbywały się tradycyjnie, ponieważ to trochę ogranicza nasze możliwości* – wyjaśnia **Natalka**.

Praktyki zdalne okazały się miłym zaskoczeniem również dla innych studentów. Podkreślają, że praca zdalna jest znacznie przyjemniejsza niż codzienne chodzenie do miejsca, w którym odbywają się praktyki i wykonywanie w nim wyznaczonych zadań. Aktualnie mogą zajmować się swoją pracą, nie wychodząc z domu. W każdej chwili jest możliwość zrobienia krótkiej przerwy, by oczy odpoczęły od ciągłego wpatrywania się w ekran komputera. Pojawia się oszczędność czasu związana z brakiem dojazdów. – *Praktyki zdalne to coś nowego w moim życiu, pierwszy raz mam do czynienia z taką praktyką. Dużą łatwością jest to, że odbywamy je, zazwyczaj nie wychodząc z domu, albo w jakimś inspirującym nas miejscu. W praktykach zdalnych musimy znaleźć w sobie motywację, aby wykonać powierzone nam zadanie, co czasami nie jest łatwe. Dużym minusem jest to, że nie mam bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, przez co nie mogę odczuć jego emocji* – podkreśla **Kasia**.

Inne kwestie w realizacji praktyk zauważa studentka **Ola**, która wskazuje, że w praktykach chodzi głównie o nabywanie doświadczenia w danym zawodzie oraz poznawanie

go, a przez Internet jest to mocno utrudnione. Nie widząc na własne oczy codziennych obowiązków pracowników, ciężko jest się w nie wdrożyć. Plus, jaki zauważa, to brak stresu pozwalający na wykonywanie pracy w swoim tempie.

Z kolei studenci III roku mieli za zadanie zmierzyć się z dokończeniem pracy dyplomowej, przeprowadzeniem badań czy obroną w formie zdalnej. Sytuacja, jak podkreśla dr Wiesław Romanowicz, jest również nowością dla promotorów prac. – *Jest to trochę jak jedna wielka niewiadoma, a z drugiej strony, jeśli studenci pracowali sumiennie przez cały rok, to ta końcówka i obrona nie powinny im sprawić trudności. To pierwsza obrona w formie zdalnej, więc towarzyszy nam trochę obaw, ale przed pierwszymi zajęciami w tej formie też mieliśmy wiele obaw a teraz już sytuacja jest naszą codziennością* – podkreśla.

Sami studenci zaznaczają, że podczas pisania pracy cały czas byli w kontakcie online ze swoim promotorem. Zdarzały im się problemy z pozyskaniem literatury czy spotkaniami osobistymi, np. z osobami, które miały dostarczyć materiały do pracy w formie wywiadów. Część z nich zauważa, że gdyby mogła, chciałaby bronić się w tradycyjny sposób.

Obraz i głos to jednak nie wszystko...

Nie byłibyśmy socjologami, gdybyśmy nie patrzyli na obecną sytuację przez pryzmat społeczny. Ostatni czas w praktyce uświadomił nam, że możliwości komunikacji internetowej są z jednej strony nieograniczone, lecz zdecydowanie nie wypełniają potrzeb jednostki w zakresie relacji interpersonalnych czy realizacji potrzeb, chociażby w zakresie

Studenci – STUDENTOM przed sesją!

1. Obserwuj nas w mediach społecznościowych!

Instagram facebook

2. Masz pytania dot. sesji? My na nie odpowiemy!

3. Stworzymy video z odpowiedziami na Wasze pytania



Publikacja odpowiedzi: **15 i 29 kwietnia** oraz **13 i 27 maja**
Godzina 12.00

4. Pytania będziecie mogli zadawać pod specjalnie przygotowanym do tego postem

Na pytania będziemy czekać: **12 i 22 kwietnia** oraz **6 i 20 maja**

#Zostań w domu!



On-line!

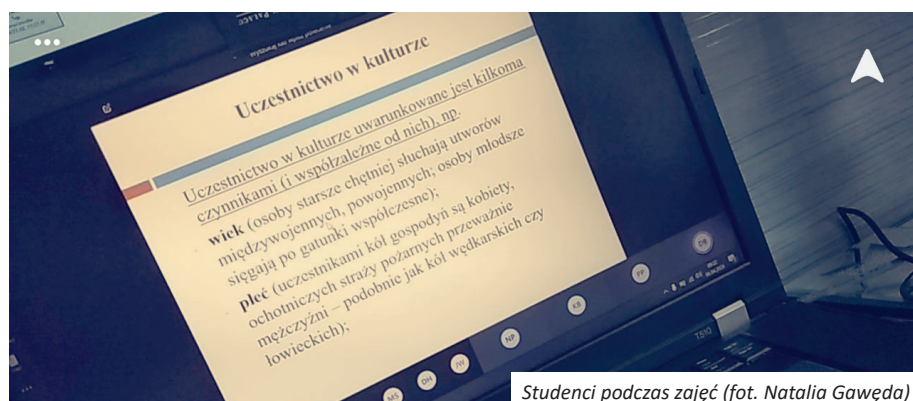
moralnym, fizycznym czy psychologicznym. – *Na podstawie kontaktów ze studentami zauważyłem, iż oczekują oni bezpośrednich relacji nie tylko z rówieśnikami, które w sposób naturalny intensyfikowałyby życie studenckie, lecz również z prowadzącymi zajęcia i powrotu do tradycyjnej formuły prowadzenia zajęć, w tym zaliczeń i egzaminów* – podkreśla **dr Wiesław Romanowicz**.

Brak codziennych kontaktów i możliwości spotkania się to również wyzwanie dla kierownika zakładu. – *Uważam, że słowa podziękowania należy kierować do Władz Uczelni i tych osób, które pomogły wykładowcom i studentom zorganizować dydaktykę w sytuacji pandemii. Obecnie uczyli się nie tylko studenci, ale i wykładowcy. Nie ukrywam, że jestem dumna z kadry zakładu socjologii, która stanęła na wysokości zadania. Gratuluję także studentom, którzy w realizacji powierzonych im zadań spisali się bardzo dobrze. Jednak to nie wszystko. Podstawą naszej edukacji jest także relacja – ta bezpośrednia przede wszystkim, bo to ona pozwala nam osiągać jeszcze lepsze efekty tego, o czym nauczamy* – zauważa **dr Dorota Tomczyszyn**. Nie ukrywamy, że to, co doskwiera

jednak najbardziej zarówno studentom, jak i wykładowcom w nowych warunkach, to brak relacji „face to face”, przebywania razem i tworzenia atmosfery akademickiej w murach uczelni. Okazuje się, że to co kiedyś było oczywiste, nabiera dziś nowej wartości.

Jako podsumowanie prezentujemy refleksję **prof. Hanny Podewornej**, która wskazuje, że jakby doczekaliśmy się śmierci uniwersytetu jako instytucji edukacyjnej, zapoczątkowanej przez rozwój komunikacji masowej, a wprowadzona właśnie komunikacja online, która zastępuje bezpośredni kontakt student-profesor, wieńczy ten proces. – *Ta zmiana techniczna, zasadniczo modyfikuje sytuację komunikacyjną i nasze relacje ze studentami. Stają się oni bardziej anonimowi, znika możliwość bezpośredniej obserwacji ich zachowań w sali wykładowej, na korytarzu, na dziedzińcu uczelni. W sytuacji pozornie łatwego nawiązania kontaktu ze studentem online uzyskujemy mniej informacji zwrotnych, co nie jest zaskoczeniem* – podkreśla. Wskazuje również, że w wyniku dotychczasowych, krótkich doświadczeń, pojawia się więc refleksja, która dotyczy odpowiedzi na pytanie, czy wobec kółeczka oznaczonego inicjałem imienia i nazwiska, które symbolizuje studenta na ekranie po wyłączeniu kamery, będziemy mieli prawo i odwagę mówić „mój student”, cokolwiek to wyrażenie znaczyło dotychczas i może znaczyć w nowych warunkach.

Studenci i pracownicy
Zakładu Socjologii
Opracowanie:
mgr Izabela Jaroszevska



Studenci podczas zajęć (fot. Natalia Gawęda)

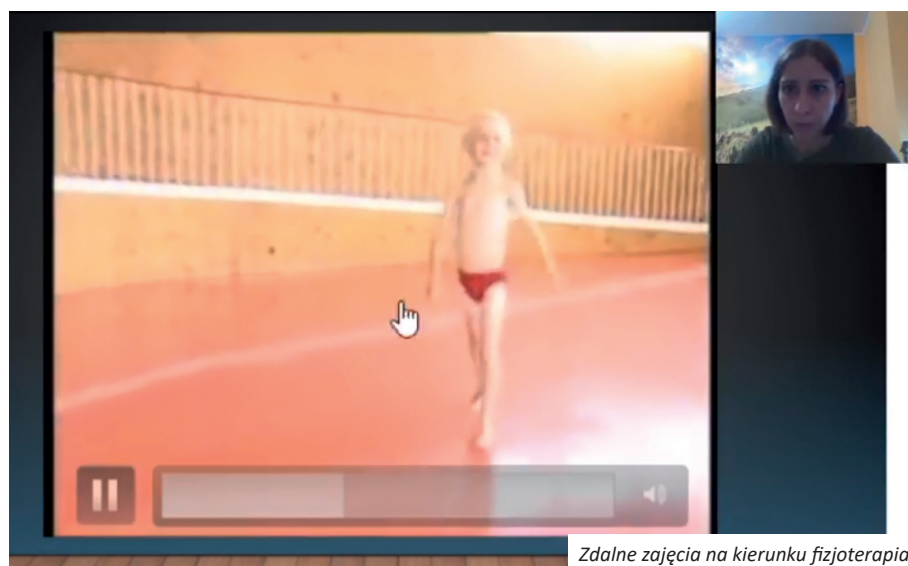
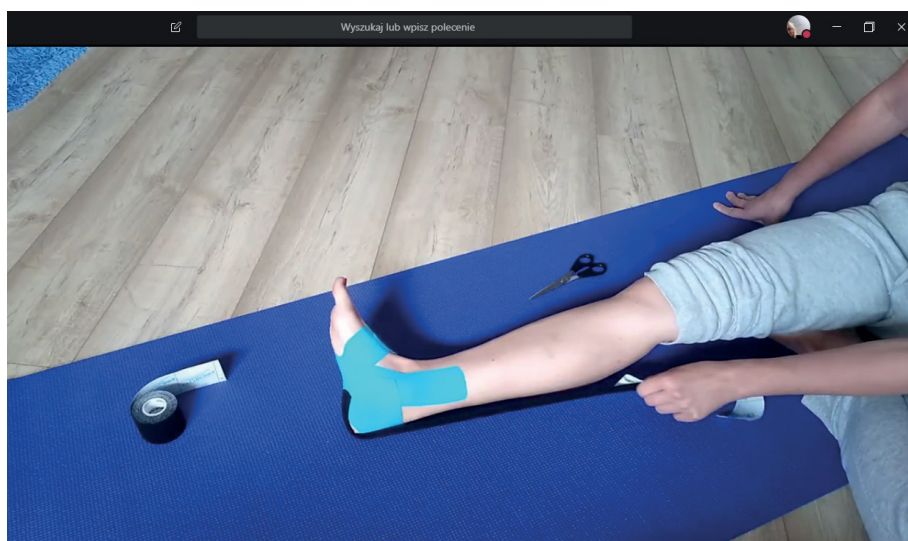
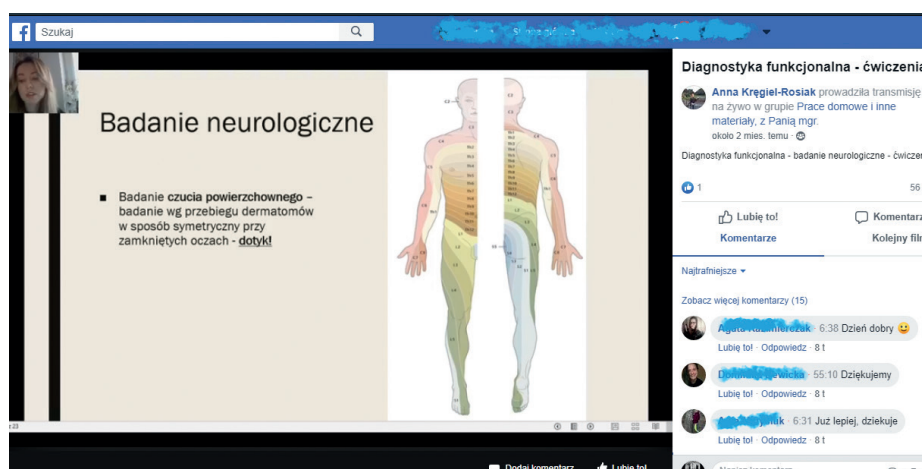
TRUDNE POCZĄTKI INTERNETOWEJ RZECZYWISTOŚCI, CZYLI KRÓTKA HISTORIA O KSZTAŁCENIU ONLINE STUDENTÓW FIZJOTERAPII W CZASACH PANDEMII

Gdy 11 marca bieżącego roku została przekazana informacja o zawieszeniu zajęć dydaktycznych realizowanych w Uczelni, żaden wykładowca nie wiedział, jak długo potrwa obecny stan. Nikt nie mógł przewidzieć, że do końca roku akademickiego nie uda się wrócić do standardowego nauczania. Wykładowcy starali się na bieżąco realizować program oraz zdalnymi metodami utrzymać kontakt ze studentami.

Zanim rozpoczęto pracę na platformie Microsoft Teams, kontakt ze studentami odbywał się najczęściej za pomocą poczty elektronicznej. Wykładowcy z Zakładu Fizjoterapii wyszli w inicjatywę prowadzenia zajęć poprzez relacje Live, zarówno w zamkniętych grupach na Facebooku, jak i na platformie Google Meet. Dodatkowo, aby sprawdzić jak pracują studenci, niejednokrotnie proszono, aby nagrywali oni swoją pracę i dzięki temu możliwa była ocena poprawności wykonania danej aktywności.

Od 25 marca pracownicy Zakładu Fizjoterapii rozpoczęli pracę na specjalnie przystosowanej platformie Teams. Aplikacja ta okazała się idealnym narzędziem do bezpośredniego kontaktu ze studentami. Kilukrotnie były już na niej przeprowadzane wideokonferencje zakładowe. Platforma Teams umożliwia sprawną komunikację między wykładowcami, studentami i pracownikami administracyjnymi Uczelni.

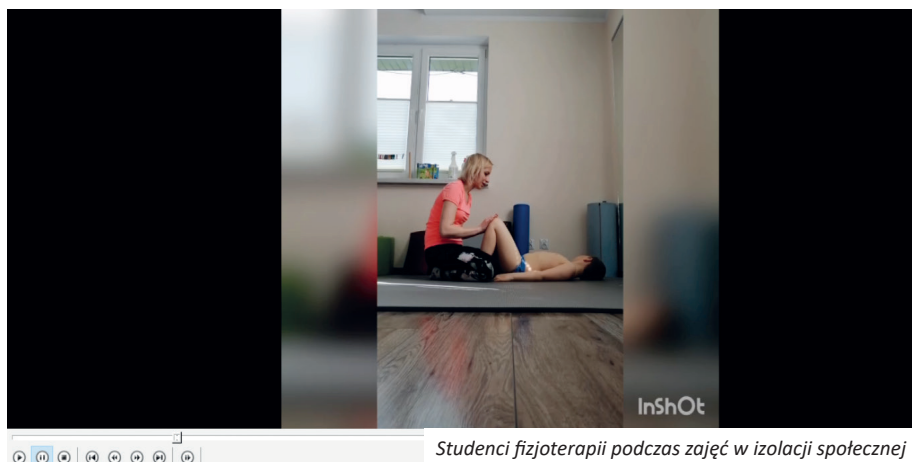
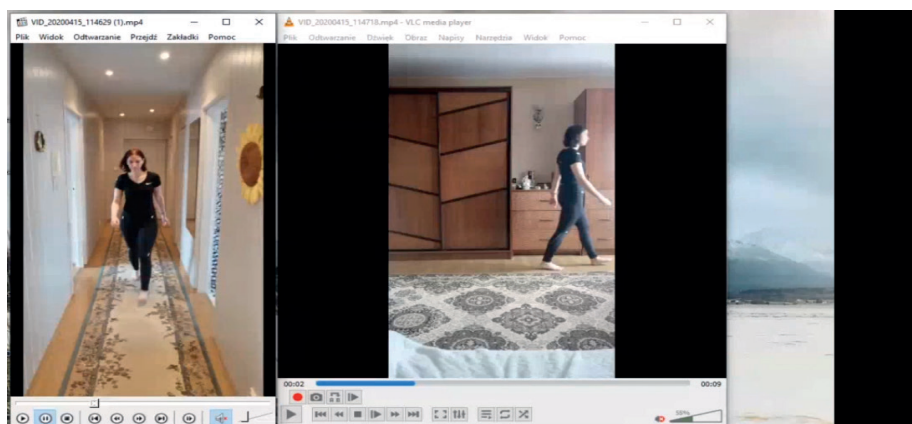
Początki nie dla wszystkich były łatwe. W piątek 27 marca odbyła się wewnątrzzakładowa wideokonferencja mająca na celu wprowadzenie wykładowców do pracy



Zdalne zajęcia na kierunku fizjoterapia

online. Jak można sobie wyobrazić, wdrożenie takiej liczby osób nie było zbyt łatwe. Zwłaszcza że większość z wykładowców to praktycy - nieprzyzwyczajeni do pracy zdalnej. Znaczna część zajęć na naszym kierunku przeprowadzana jest jako zajęcia praktyczne, więc przeniesienie ich do świata online wymagało od pracowników zakładu nie lada finezji. Wszystko, co prowadzący chcieliby przekazać studentom, wymagało od nich nagrania ćwiczeń lub zadań wcześniej na modelu, bądź prezentowania ich bezpośrednio w trakcie zajęć. Nasi wykładowcy z powodzeniem wykorzystywali oba rozwiązania.

Przekazywanie wiedzy to jednak nie wszystko! Wykładowcy są zobligowani do nadzorowania studentów w tym, jak wykonują zleczone im zadania – i tu znowu jakże pomocny okazał się Teams, na którym studenci mogą załączać filmy z wykonanym zadaniem, a prowadzący mają do nich bezpośredni dostęp. Dydaktycy mogą przekazać informację zwrotną, czy zadanie zostało wykonane poprawnie. Realizując zajęcia praktyczne, nasi studenci również wykazali się nie lada kreatywnością. Nie mając dostępu do pacjentów, wykorzystywali różnego rodzaju modele, aby jak najlepiej wykorzystać czas z prowadzącym. Do realizacji zajęć pomocne okazały się także nagrane filmy z pacjentami bądź prowadzenie zajęć z gabinetu fizjoterapii. Dzięki temu studenci mogli w realny sposób uczestniczyć w procesie rehabilitacji, proponując wykonanie danych ćwiczeń bądź obserwując, jak praktyk pracuje z pacjentami z różnego rodzaju schorzeniami.



Studenci fizjoterapii podczas zajęć w izolacji społecznej

Czas pandemii wprowadził również zmiany w samej pracy fizjoterapeutów. Wdrożono nową usługę, jaką jest telerehabilitacja. Wychodząc naprzeciw, prowadzący postanowili wprowadzić do planu studiów tę formę rehabilitacji i już od kilku tygodni studenci naszego kierunku uczą się, jak w najlepszy sposób poprowadzić telerehabilitację. Przekonali się oni, że do tego rodzaju terapii nie wystarczą tylko dwa urządzenia z kamerą. Musieli poradzić sobie z takimi przeciwnościami, jak brak miejsca do wykonania niektórych zadań oraz brak sprzętu, na którym pacjent wykonałby dane ćwiczenie. Z rozmów ze studentami dowiedzieliśmy się, że były to dla nich bardzo interesujące

ćwiczenia, gdyż do tej pory nie mieli możliwości pracować w taki sposób.

W trakcie pandemii nasi wykładowcy zaangażowali się również w promocję zdrowia i nagrali kilka filmów

instruktażowych, w których pokazywali, jak można poradzić sobie z dolegliwościami bólowymi wywołanymi długotrwałym spędzaniem czasu w pozycji siedzącej.

Nasi studenci wykazali się także wielką empatią oraz kreatywnością. Spontanicznie przyłączyli się do akcji szycia maseczek, które trafiły m.in. do pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Studenci przygotowali także krótkie filmiki promujące podejmowanie różnych form aktywności fizycznej w czasie pandemii. Wszystkie materiały opublikowano na fanpage'u PSW Biała Podlaska.

Jak widać, czas izolacji upływa wszystkim dość intensywnie. Wykładowcy całe swoje dotychczasowe doświadczenie dydaktyczne musieli przenieść do wirtualnego świata. W naszej ocenie, zarówno nauczyciele akademicki, jak i studenci poradzi sobie w tej trudnej sytuacji wyśmienicie!

*mgr Monika Kadłubowska
dr Kamil Zaworski
Zakład Fizjoterapii*

ZADANIA I WYZWANIA ZWIĄZANE Z FUNKCJONOWANIEM W OKRESIE PANDEMII WYDZIAŁU NAUK EKONOMICZNYCH – ZBIÓR REFLEKSJI



Nowe okoliczności funkcjonowania Wydziału związane z pandemią wywołaną koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczą trzech głównych sfer aktywności: organizacyjnej, dydaktycznej i naukowej. W mojej opinii planowa aktywność w każdej z tych sfer wymaga zwiększonego wysiłku i mobilizacji wszystkich członków „Społeczności Wydziału” – a więc Kadry zarządzającej i Sekretariatu wydziału, wszystkich Pracowników i naszych Studentów. Należy przy tym wskazać, że społeczność ta jest dość liczna. Studia prowadzone są na czterech kierunkach, w tym na dwóch kierunkach jako studia pierwszego i drugiego stopnia – przy łącznej liczbie ponad 500 studentów i prawie 40 osobowym składzie kadry.

Zarządzanie w obszarze działań organizacyjnych odbywa się poprzez regularne i często ponadplanowe spotkania z grupami i zespołami roboczymi w ramach Platformy TEAMS. Ponadto w obszarach zarządzania dotyczących aktywności dydaktycznej i naukowej mamy (kierownictwo Zakładów i Wydziału) stały dostęp do informacji i kontakt

z Prorektor ds. kształcenia i studentów oraz Prorektor ds. nauki, a świadomość potrzeby terminowej realizacji danej sprawy powoduje, że nasze kontakty są częstsze.

W obszarze dydaktyki, zgodnie z decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w związku z koronawirusem SARS-CoV-2 zajęcia na polskich uczelniach wyższych odbywają się zdalnie, z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Proces ten na Wydziale podlega stałej kontroli celem utrzymywania wysokiej jakości kształcenia oraz bieżącej oceny postępów osiągania efektów kształcenia. Co istotne, z jednej strony informacja przekazywana jest od Pracowników do kierownictwa Zakładów i Wydziału, a finalnie do Prorektor ds. kształcenia i studentów, a z drugiej strony utrzymywany jest stały kontakt ze Studentami poprzez Opiekunów roczników i Starostów grup w celu monitorowania i ewaluacji procesu dydaktycznego. Wszystko to służy usprawnieniu komunikacji, wobec ograniczeń kontaktu osobistego.

Obok sprawnie funkcjonujących Zakładów zarządzanych przez: dr Joannę Żurakowską-Sawę – Zakład Ekonomii, dr Wiesława Barszczewskiego – Zakład Bezpieczeństwa Narodowego, dr Marka Kuźmickiego – Zakład Finansów i Rachunkowości oraz dr Łukasza Zbuckiego – Zakład Zarządzania, w ramach których realizowane są studia stacjonarne, przy Wydziale prowadzone są także cztery kierunki studiów podyplomowych. Dzięki zaangażowaniu koordynatorów także na tych studiach nastąpiło sprawne przejście na kształcenie zdalne. Realizowane kierunki studiów

podyplomowych to: „Agent celny” – koordynator dr Aneta Chrząszcz, „Finanse publiczne i administracja” – koordynator dr Agnieszka Cyburt, „Rachunkowość i audyt finansowy” – koordynator dr Agnieszka Gałęcka, „Zarządzanie zasobami ludzkimi” – koordynator dr Monika Łęska.

Mimo dużego wysiłku wkładanego w przygotowanie zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych i podyplomowych, Pracownicy znajdują czas i podejmują aktywność naukową, tak w projektach badawczych realizowanych w ramach uczelnianego Funduszu Rozwoju Nauki, jak i indywidualnie prowadzonych przedsięwzięciach.

Na Wydziale realizowane są także inicjatywy i projekty skierowane do różnych interesariuszy zewnętrznych. Wydział kontynuuje m.in. realizację projektów edukacji ekonomicznej skierowanych do uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu miasta. W bieżącym roku akademickim w ramach projektu „Uczelnie Szkołom – o finansach z NBP” zaproponowana została nowa formuła realizacji działań ukierunkowanych na kształcenie z zakresu finansów, która uwzględniła m.in. wykorzystanie metod kształcenia zdalnego, jak się okazało, niezbędnych w czasie pandemii (koordynator projektu: dr inż. Magdalena Zwolińska-Ligaj).

Dziękując wszystkim Państwu za wzmożone prace, zachęcam do poznania refleksji przedstawicieli naszej Wydziałowej Społeczności.

*Dziekan Wydziału Nauk
Ekonomicznych
dr hab. Danuta Guzał-Dec, prof. PSW*

Zdalna praca Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego



W czasie pandemii, która stanowi zagrożenie nadzwyczajne bezpieczeństwa społecznego, wiele instytucji stanęło w obliczu nowych wyzwań, związanych z funkcjonowaniem w tym trudnym okresie. Wprowadzono szereg wymagań i ograniczeń. Ten problem dotyczy również szkolnictwa wyższego,

a w tym Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Funkcjonujący w jej strukturach Zakład Bezpieczeństwa Narodowego, podobnie jak inne komórki, wyszedł naprzeciw kwestiom związanym ze zmianą sposobu prowadzenia zajęć ze studentami, przechodząc zgodnie z zarządzeniem JM Rektora na system kształcenia online.

Kadra Wykładowców korzysta z elektronicznych form zdalnego prowadzenia wykładów i ćwiczeń, które odbywają się w czasie rzeczywistym. Zajęcia odbywają się zgodnie z planem, a programy studiów są realizowane.

Należy zaznaczyć, że Studenci dobrze odnajdują się w nowych warunkach studiowania. Frekwencja na zajęciach jest wysoka, a ćwiczenia online, które odbywają się w grupach, nie odbiegają jakości od prowadzonych w sposób tradycyjny. Studenci osiągają efekty uczenia się.

Daje się jednak zauważyć, że narzędzia elektroniczne nie zastąpią w pełni kontaktu osobistego, który jest elementem życia akademickiego. Zarówno Nauczyciele, jak też Studenci, czekają na ustąpienie zagrożenia koronawirusem i powrót do tradycyjnych form funkcjonowania.

*Kierownik
Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego
dr Wiesław Barszczewski*

Realizacja zajęć dydaktycznych na kierunku Finanse i Rachunkowość w czasach pandemii



Nietypowy czas, w którym się znaleźliśmy, wymaga niekonwencjonalnych metod kontaktu i działań dydaktycznych. Na kierunku Finanse i Rachunkowość kształcenie zdalne jest realizowane za pośrednictwem platformy MS Teams. W trakcie wykładów, ćwiczeń i laboratoriów wykorzystywane są różne

funkcje tej aplikacji, np. czat, indywidualne i grupowe spotkania. Realizacja zajęć jest możliwa dzięki interakcji wykładowcy i studentów. Przykładowo na przedmiocie informatyka w rachunkowości przekazanie wiedzy na dany temat następuje przez zademonstrowanie sposobu wykonania poszczególnych czynności w programie księgowym poprzez udostępnienie ekranu wraz z komentarzem merytorycznym. Studenci są zobowiązani

do wykonania i odesłania przez platformę MS Teams przygotowanych przykładów praktycznych w postaci konkretnych wydruków (raportów) z programu Sage, zainstalowanego u każdego ze studentów, co pozwala na sprawdzenie ich zaangażowania i postępu w nauce. Formy kontrolne – kolokwia są także przeprowadzane za pośrednictwem platformy MS Teams. Studenci systematycznie i aktywnie uczestniczą w zajęciach. Czasem pojawiają się przejściowe problemy z łączem internetowym.

Konsultacje odbywają się zgodnie z wyznaczonym harmonogramem w aplikacji Microsoft Teams. Do kontaktu ze studentami wykorzystywana jest także poczta elektroniczna – studenci na 3 roku studiów przesyłają zadania związane z przygotowaniem pracy dyplomowej, które omawiane są w trakcie spotkań online.

Na kierunku Finanse i Rachunkowość w sensie realizacji studenckich obowiązków można powiedzieć, że wygramyśmy z pandemii.

*Kierownik Zakładu
Finanse i Rachunkowość
dr Marek Kuźmicki*

Zdalne nauczanie w obliczu pandemii na kierunku Zarządzanie

Zgodnie z decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w związku z koronawirusem SARS-CoV-2 zajęcia na polskich uczelniach wyższych odbywają się zdalnie, z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Zrodziło to rozmaite kontrowersje, ale też pokazało niewykorzystywany bądź marginalizowany dotychczas potencjał.

Po pierwsze, okazało się, jak wielkim wyzwaniem dla kadry akademickiej jest zdalne nauczanie.

W „normalnych” warunkach przygotowanie cyklu zajęć online wymagałoby rocznego przygotowania. Tymczasem – w zaistniałych realiach – wdrożenie systemu internetowego odbyło się w ciągu kilku dni, a niekiedy przejście z trybu klasycznego do cyfrowego miało miejsce – dosłownie – z dnia na dzień. Z niejaką satysfakcją można jednak stwierdzić, że w zadowalającym zakresie poradziliśmy sobie z tą sytuacją, głównie dzięki zaangażowaniu i świetnej organizacji wykładowców, którzy włożyli wiele wysiłku i twórczej energii w to, by realizacja zajęć nie odbiegała znacząco od pierwotnych założeń.

Po drugie, przed nowym doświadczeniem akademickim stanęli także studenci. Trzeba przyznać, że

i oni poradzi sobie nieźle, odnajdując się w wirtualnej rzeczywistości dydaktycznej, której podstawą stały się wideospotkania. Oczywiście, tego typu praca wymaga większej inwencji, samozaparcia i przeorganizowania nawyków edukacyjnych, niemniej jednak zadane prace są realizowane, a ich jakość nie odbiega od realizacji zajęć w formie stacjonarnej.

Po trzecie, dostrzeżliśmy chyba wszyscy – i wykładowcy, i studenci – jak cenny i niezastąpiony jest etos akademicki oparty na relacji mistrz – uczeń, która wymaga interakcji w bezpośrednim kontakcie. Tymczasem konieczność zachowania dystansu społecznego pozbawiła wspólnotę akademicką możliwości kształtowania tak bardzo istotnych w dydaktyce relacji, które konstytuują się poprzez fizyczną obecność, w czym należy upatrywać znaku „nowych czasów”.

Bez wątplenia jednak ten dziejowy moment w rozwoju dydaktyki należy rozpatrywać także, biorąc pod uwagę nowe umiejętności, których z całą pewnością przybyło całej społeczności akademickiej. W tym sensie to wymuszone okolicznościami zewnętrznymi doświadczenie zdalnego nauczania jest z pewnością rozwijające.

Warto w tym miejscu odnotować także głosy mocno krytyczne, podkreślające niebezpieczeństwa tak znacznego upowszechnienia zdalnej edukacji i stające na straży uświęconego tradycją akademickiego porządku rzeczy. Giorgio Agamben, jeden z najbardziej rozpoznawalnych filozofów współczesnych, w wypowiedzi zamieszczonej na stronie Istituto Italiano per gli Studi Filosofici, zauważył, że pandemia dała „pretekst dla coraz bardziej wszechogarniającego rozkrzewienia technik cyfrowych”, grożącego „technologicznym barbarzyństwem” zwiastującym „koniec bycia studentem jako formy życia”, która ewoluowała od średniowiecznych *universitatis* do współczesnych kampusów. Świadomym akademikom, za których się uważamy, trudno przejść obojętnie wobec filozoficznych konstatacji, ponieważ społeczny wymiar tego zjawiska może okazać się katastrofalny – nie tylko z perspektywy humanistycznej, ale w wymiarze uniwersalnym.

*Opinie Pracowników
Zakładu Zarządzania
zebrał Kierownik
dr Łukasz Zbucki*

Nauczanie zdalne na kierunku ekonomia



Nikt nie spodziewał się tego, co zaszło – pandemii. Koronawirus spowodował, że w wielu sprawach zostaliśmy zmuszeni do niestandardowych działań, w przypadku Uczelni do przestawienia na całkowicie zdalny tryb nauczania. Zastosowano po-

wszechny „lockdown” celem minimalizowania ryzyka infekcji i dalszego rozprzestrzeniania epidemii w swoim otoczeniu, ponieważ wszystkim zależało na możliwie szybkim powrocie do normalności.

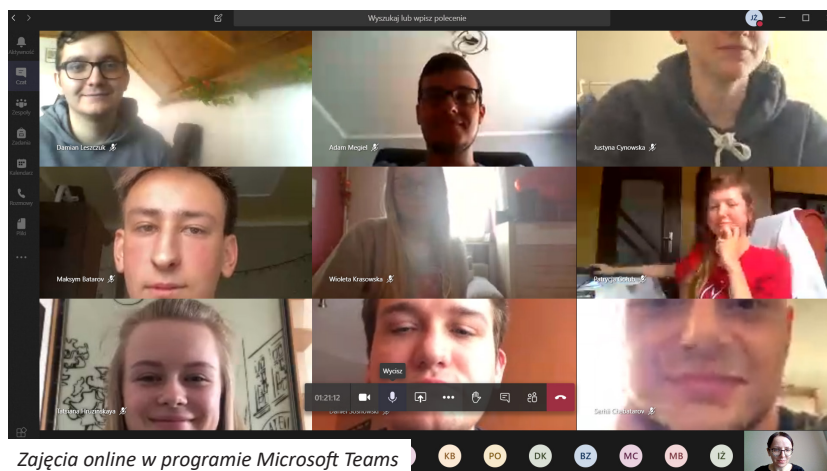
Kluczem do szybkiego powrotu do normalności stał się również powszechny udział w akcji #zostanwdomu. Ten apel dotyczył m.in. wszystkich studentów, a także wykładowców, ponieważ uczelnie zostały przewencyjnie zamknięte. Wszyscy zadawaliśmy sobie w pierwszej chwili pytanie, pamiętając, jak wygląda nasza codzienność w pracy na Uczelni, w kontakcie ze studentami: Jak pracować zdalnie, ale także jak pogodzić obowiązki zawodowe z życiem prywatnym?

Na Uczelni nastąpiły bardzo dynamiczne zmiany z przejściem na pracę zdalną, dzięki Działowi Teleinformatycznemu. Praktycznie w ciągu kilku dni wszyscy studenci i wykładowcy rozpoczęli zdalne kształcenie.

Nie wpłynęło to jednak na jakość przekazywanej wiedzy. Studenci otrzymywali i otrzymują tę samą wiedzę jak przy stacjonarnie prowadzonych zajęciach.

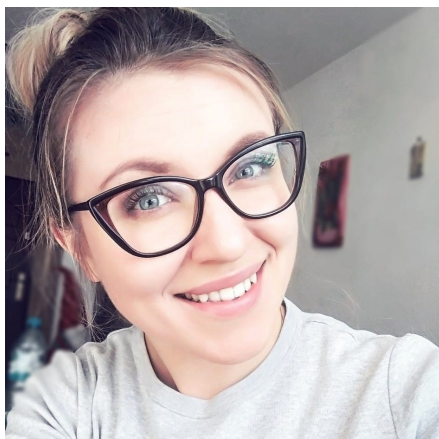
Można nawet stwierdzić, że ten kontakt jest częstszy, nawet frekwencja na zajęciach, jak się okazało, była i jest znacznie większa. Przywykliśmy wszyscy do takiej formy pracy. Co zatem się zmieniło z punktu widzenia wykładowcy? Pomimo dyskusji, rozmów, a nawet żartów w trakcie zajęć, zebrań pracowniczych, przeniesienia wcześniej tak powszechnej nam rzeczywistości do rzeczywistości online, chyba zarówno studentom, jak i pracownikom brakowało i brakuje bezpośredniego kontaktu ze społecznością uczelnianą, z którą dotychczas mieliśmy kontakt (pomimo że byliśmy i jesteśmy w gronie swoich rodzin).

*dr Joanna Żurakowska-Sawa
Kierownik Zakładu Ekonomii*



Zajęcia online w programie Microsoft Teams

Refleksje i przemyślenia studentów I roku studiów magisterskich na kierunku ekonomia



Czas kwarantanny wpłynął na funkcjonowanie całego społeczeństwa oraz wywołał niepewność związaną z tym, co może przynieść ze sobą każdy kolejny dzień. Wprowadzenie wirtualnych zajęć umożliwiających kontynuację nauki bez konieczności osobistego pojawienia się na uczelni stworzył nowe wyzwanie zarówno przed wykładowcami akademickimi, jak i studentami. Chcieliśmy poznać nasze odczucia i oczekiwania wobec nowych wyzwań i realizacji zajęć dydaktycznych w tym trudnym okresie, dlatego też do pozyskania tych opinii, jako starosta grupy, wykorzystałam właśnie narzędzie online. W wyniku przeprowadzenia krótkiej ankiety wśród studentów studiów magisterskich na kierunku ekonomia w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, uzyskano informacje dotyczące zdalnego nauczania online.

Zdaniem studentów pozytywną stroną prowadzenia zajęć w wirtualnej formie jest to, że mogą zaoszczędzić czas, który wcześniej poświęcali na dojazd i powrót z uczelni. Mają również możliwość uczestniczenia w zajęciach w każdym miejscu, przez co osoby, które nie pochodzą z Białej Podlaskiej,

nie muszą wynajmować stancji, co zmniejsza, bądź całkowicie redukuje, ich miesięczne wydatki poniesione z tego tytułu. Podczas zajęć online materiały obejmujące zakres wiedzy koniecznej do uzyskania tytułu magistra są udostępniane i cały czas możliwe do ponownego odtworzenia na platformie internetowej Microsoft Teams. Pozwala to bardziej skupić się na słuchaniu tego, co mówi wykładowca, w porównaniu ze stacjonarnym prowadzeniem zajęć, podczas których do przyswajania nowych informacji dochodzi prowadzenie notatek weryfikujących najważniejsze rzeczy niezbędne do zaliczenia przedmiotu.

Odnosząc się do negatywnych aspektów wirtualnego nauczania wskazanych przez studentów ekonomii, należy zauważyć, że dostrzegają oni, iż ilość przekazywanej wiedzy oraz zakres materiału są większe niż zwykle. Może to wynikać z faktu, że nauczyciele chcą dostarczyć jak najwięcej źródeł do studiowania, żeby ułatwić pracę. Niekiedy jednak może to wpłynąć na trudności w percepcji materiału i osiągnięcia zadowalającego wyniku. Student może mieć takie wrażenie, ponieważ podczas zajęć na uczelni pojawiają się liczne dyskusje i konwersacje pomiędzy studentami oraz nauczycielem z racji wyjaśnienia na bieżąco niejasności, można też wyrazić własną opinię, natomiast nauka zdalna nieco utrudnia to zadanie. Z drugiej strony poprzez wirtualne nauczanie można zauważyć to, że studenci są mniej aktywni, niechętnie udzielają odpowiedzi na zadawane im pytania, a także nie każdy z nich posiada sprzęt umożliwiający im sprawną komunikację. Inną kwestią jest zasięg i prędkość internetu (to zdecydowanie czynnik niezależny), który często zawodzi, przez co mogą nastąpić problemy z płynnym połączeniem i utrudnienie nauki. Według studentów słabą stroną zajęć online jest ograniczony kontakt ze społecznością akademicką, co stanowi

barierę w integracji między studentami oraz odizolowuje społecznie, sprowadzając ich w wirtualny świat nowoczesnych technologii.

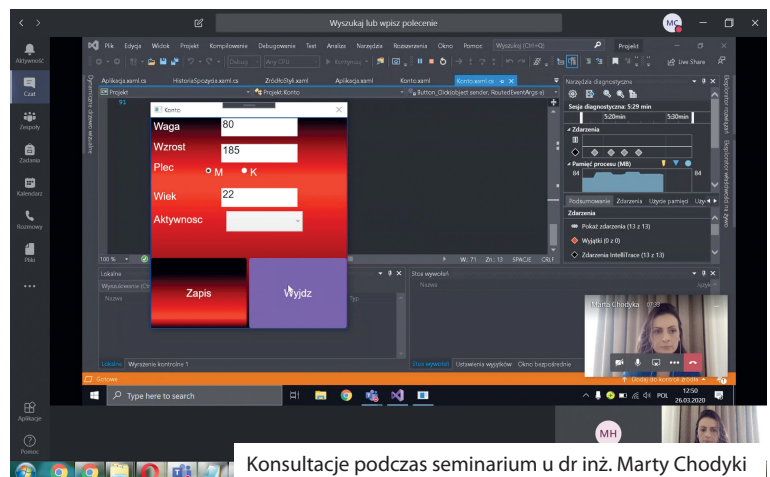
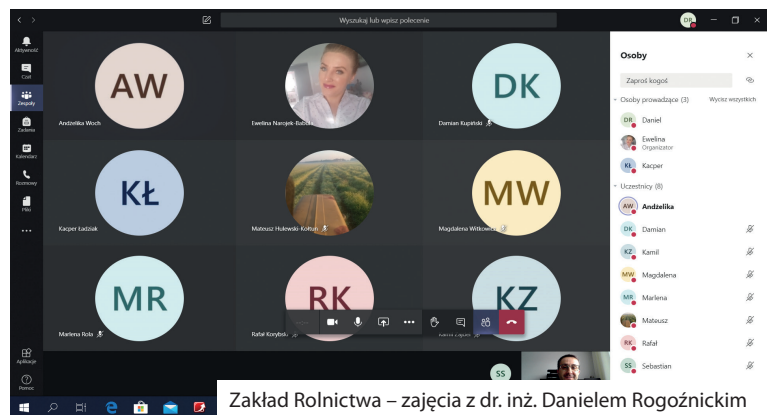
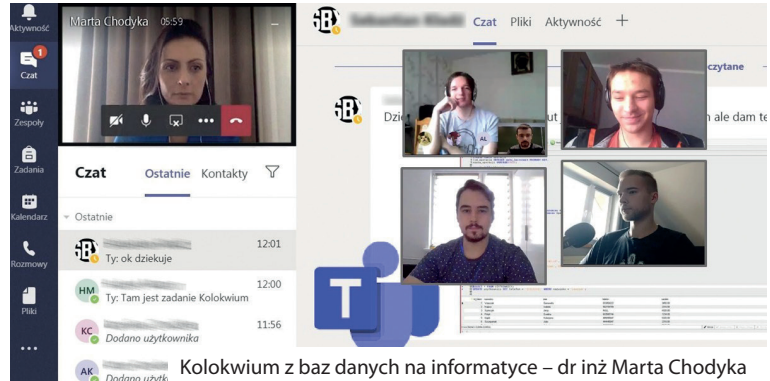
Skutki pandemii będą odczuwalne jeszcze przez długi czas i nic nie będzie już takie, jak było wcześniej. Świat przyzwyczaja się do nowych reguł i zasad funkcjonowania społeczeństwa. Jedną z propozycji studentów dotyczącą ulepszenia działań w prowadzeniu wirtualnych zajęć jest to, żeby były one nagrywane (o ile to możliwe, pod warunkiem wyrażenia zgody przez obydwie strony procesu) i w każdej chwili możliwe do ponownego otworzenia. Pozwoliłoby to na jeszcze większą dostępność do treści i ułatwiło np. podjęcie pracy przez studentów. W dowolnie wybranym przez nich czasie mogliby spokojnie i bez pośpiechu zapoznać się z wymaganym materiałem. Zajęcia online stanowią szansę na rozwój czegoś nowego. Stworzenie mieszanych zajęć, czyli częściowo z koniecznością obecności w uczelni oraz udostępnianie niektórych wirtualnie byłoby ciekawą i wygodną, szczególnie dla osób pracujących, formą studiowania.

Ogólny wydzźwięk opinii studentów studiów magisterskich na kierunku ekonomia jest pozytywny. Uważają oni, że kontynuacja nauki online była bardzo dobrze przemyślaną decyzją. Obecnie studenci muszą zrealizować program trzymiesięcznej praktyki zawodowej i dzięki realizacji materiału podczas kwarantanny teraz mogą spokojnie przygotować się do egzaminów, a także realizować praktyki, łącząc je z innymi zadaniami oraz znajdując przy tym czas na odpoczynek i przygotowywanie się do pisania pracy magisterskiej.

*Martyna Lichaczewska
Studentka I roku studiów
magisterskich
kierunku ekonomia*

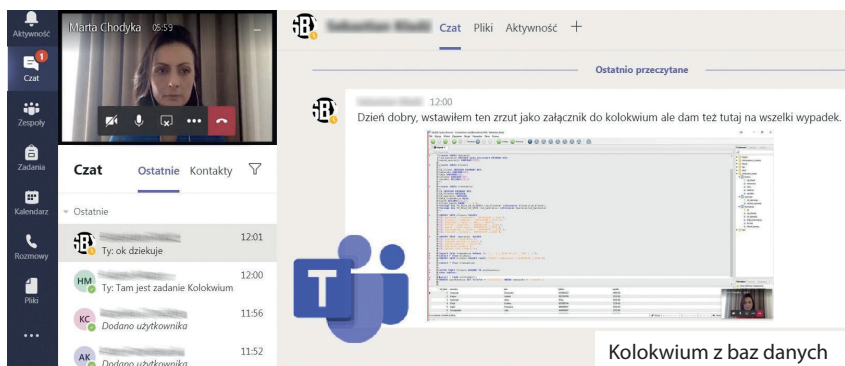
NOWY WYMIAR NAUCZANIA INŻYNIERÓW

Zmiana oblicza edukacji stała się faktem. Jesteśmy świadkami pojawienia się w naszym kraju wymuszonego nauczania w formie zdalnej. Wszyscy musieliśmy w jednej chwili odnaleźć się w nowej roli – wirtualnej społeczności akademickiej, która zmuszona została do zapoznania się z zaawansowanymi narzędziami i metodami technologii informacyjnych. Studenci stali się pilnymi słuchaczami przed monitorem komputera, kadra nauczycielska jako mentorzy po drugiej stronie ekranu w pełni wywiązywała się ze swoich obowiązków, a pracownicy administracyjni bez zastanowienia rozpoczęli pracę zdalną z wykorzystaniem elektronicznego obiegu dokumentów. Tylko wspólnymi siłami można było osiągnąć sukces. Z perspektywy czasu mogę dumnie powiedzieć, że tak się stało! Dla nas izolacja nie oznaczała bezczynności. Wręcz przeciwnie – wszyscy zaangażowaliśmy się w niezbędne działania. Cała społeczność akademicka korzystała głównie z jednej platformy – Microsoft Teams, która do niedawna nie była nikomu znana. Kluczową rolę w szybkiej reorganizacji procesu kształcenia odegrał zespół pracowników Zakładu Informatyki i Działu Teleinformatycznego. Tego ogromu pracy nie można



wycenić. Cały zespół pracował zgodnie, bo miał jeden cel – położyć zadaniu wdrożenia nauczania zdalnego na całej uczelni. Wdrożenie platformy, przygotowanie szkoleń dla współpracowników, opracowanie instrukcji korzystania z narzędzi informatycznych, współpraca – to były tylko niektóre działania jakie wspólnie podjęliśmy.

Nauczyciele i studenci, korzystając z dostępnych opcji, byli w stanie rozwiązywać zagadnienia z dowolnej tematyki. W szczególnie trudnej sytuacji był Wydział Nauk Technicznych, który prowadzi kształcenie inżynierów. Realizacja wykładów,



Mgr inż. Wojciech Andrzejuk ze studentami kierunku budownictwo – praca w laboratorium z zachowaniem rygorów sanitarnych

ćwiczeń z wykorzystaniem tablicy interaktywnej, projektów, laboratoriów czy zajęć praktycznych stała się możliwa poprzez urządzenia stacjonarne i mobilne. Nauczanie inżyniera osiągnęło nowy wymiar. Wystarczył telefon lub komputer z wbudowaną kamerą, zainstalowaną platformą Microsoft Teams i można było bezproblemowo uczestniczyć w zajęciach. Nauczyciele mieli świadomość, że konieczne jest uatrakcyjnienie nauczania poprzez stworzenie możliwości praktycznej i nowoczesnej wizualizacji omawianych zagadnień, aby z jednej strony zachęcić studentów do uczestnictwa w zajęciach, a z drugiej – przekazać im wiedzę wynikającą z programu studiów. Celem było zdobycie przez nich umiejętności, które będą stanowiły w późniejszym czasie o konkurencyjności na rynku pracy. Pracownicy zgodnie z terminarzem realizowali wszystkie zajęcia, także na studiach podyplomowych. Przykładem są zajęcia praktyczne w specjalistycznych laboratoriach, praktyki zawodowe w formie zdalnej jak również obrony prac inżynierskich, które na wszystkich kierunkach Wydziału Nauk Technicznych odbyły się terminowo. Przy zachowaniu wymaganych środków ochrony osobistej i dystansu społecznego członkowie studenckich kół naukowych zaangażowali się w pomoc. Zaplanowane z ich udziałem badania naukowe w laboratorium prowadzone były regularnie. Na podstawie tych prac badawczych powstały materiały instruktażowe, które były wykorzystywane na zdalnych zajęciach laboratoryjnych do przekazania praktycznych informacji innym studentom.

Uczestniczenie w nauczaniu zdalnym to kwestia organizacji czasu, dobrej woli, ale przede wszystkim możliwości technicznych. Wsparcie, jakie oferowała uczelnia, było ogromne, a zaangażowanie i pomoc pracowników Zakładu Informatyki i Działu Teleinformatycznego jest godna podziwu, za co wszystkim Kolegom i Koleżankom bardzo serdecznie dziękuję. Wszyscy daliśmy radę. Nie dało się zrobić tego lepiej. Kształcenie inżyniera osiągnęło nowy wymiar.

*dr inż. Marta Chodyka
Dziekan Wydziału Nauk Technicznych*

KSZTAŁCENIE ONLINE – Z DOŚWIADCZEŃ ZAKŁADU NEOFILOLOGII

Zgodnie z decyzją MNiSW, z dniem 12 marca Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej, podobnie jak wszystkie uczelnie w Polsce, zawiesiła zajęcia na wszystkich kierunkach studiów. Od tej pory wszystkie ćwiczenia, wykłady, a nawet zajęcia praktyczne odbywają się zdalnie przy wykorzystaniu metod i technik kształcenia na odległość oferowanych przez platformę Microsoft Teams.

Rozwiązania te dotyczą też Zakładu Neofilologii i prowadzonych zajęć na studiach I i II stopnia. Początkowe kontakty mailowe pomiędzy wykładowcami i studentami, niezbędne w związku z potrzebą realizacji treści programowych, zostały sprawnie zastąpione przez profesjonalne narzędzia w postaci wideokonferencji, pracy na dokumentach dzielonych czy konsultacji. Jak podkreśla Dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych, dr Małgorzata Dąbrowska, zarówno codzienne działania dydaktyczne, jak i wysiłek wykładowców włożony we wdrożenie nowych form pracy i kontaktów ze studentami należy ocenić bardzo pozytywnie. Jak zaznacza, uczelnia, w tym Zakład Neofilologii, stanęła na wysokości zadania. Zatem semestr letni, tak nietypowy w swoim wymiarze, zostanie zrealizowany zgodnie z terminarzem roku akademickiego.

Z informacji przekazywanych przez dydaktyków wynika, iż przystosowanie się do nowego trybu prowadzenia zajęć było sporym wyzwaniem, niekiedy też wymagającym dużo więcej wysiłku niż tradycyjne nauczanie. Fakt, że wprowadzono je w zaledwie kilka tygodni, niemalże w trybie „z dnia na dzień”, dobrze świadczy o zaangażowaniu pracowników Zakładu. Oczywiście, jak to bywa w świecie nowoczesnych technologii, każdy czasami boryka się z problemami technicznymi. Niemniej jednak, obsługa platformy jest bardzo intuicyjna, a problemy techniczne są do przezwyciężenia.

Obecna forma organizacji i prowadzenia zajęć zależy w dużej mierze od możliwości technicznych uczelni. Zakład Neofilologii umożliwia wszystkim studentom i dydaktykom, którzy zgłosili problemy techniczne w wykorzystaniu własnego sprzętu, możliwość wypożyczenia laptopów. Z możliwości tej skorzystali zarówno dydaktycy, jak i studenci uczestniczący w programie Erasmus.

Sama organizacja zajęć spotyka się z różnorodnym odbiorem. Dużo zależy od typu i charakteru prowadzonych zajęć. I tak, w przypadku zajęć seminaryjnych, nie widać znaczących różnic. Grupy seminaryjne są niewielkie, co sprzyja wymianie myśli i dyskusji. Ponadto, część zajęć seminaryjnych zawsze odbywa się w formie indywidualnych konsultacji. Przy włączonych kamerach możliwość wspólnej pracy na dzielonym dokumencie, jak podkreślają prowadzący seminaria dyplomowe, prof. Halina Chodkiewicz, dr Izabela Dąbrowska i dr Cezary Michoński, jakości pracy i jej intensywność nie odbiega od standardowych. Dodają, iż nie ma większych różnic pomiędzy tzw. tradycyjnym a zdalnym prowadzeniem prac seminarzystów. Podobnie jak w przeszłości, większość studentów kończy już swoje prace dyplomowe. Z jednej strony, nauczyciele prowadzący zajęcia o charakterze praktycznym podkreślają, iż tego typu współpraca otwiera ogromne możliwości spersonalizowanej pracy tutoringowej z każdym studentem w przypadku rozwijania sprawności pisania różnego typu tekstów czy komunikacji językowej, a z drugiej strony może ograniczać możliwości indywidualnego nadzoru nad postępami studenta w przypadku sprawności receptywnych.

Wszyscy dydaktycy wskazują na pewne, początkowe zwłaszcza, wyzwania i trudności wynikające z konieczności nagłego przeniesienia tradycyjnego nauczania w świat online, przełamywania własnych barier w wykorzystywaniu na co dzień nowoczesnych technologii podczas zajęć ze studentami. Jak każde nowe doświadczenie, i to wymagało zmierzenia się ze swoimi lękami, niepewnością czy brakiem wystarczającej znajomości programów komputerowych. Co jednak szczególnie cieszy wszystkich wykładowców kierunków filologicznych, dydaktycy i studenci wypracowali już skuteczne sposoby realizowania zajęć programowych, a sami studenci wykazują motywację do współpracy i wyraźnie czują się zmobilizowani do systematycznej pracy.

*dr Izabela Dąbrowska
dr Małgorzata Dąbrowska*

REFLEKSJE NA TEMAT ZDALNEGO NAUCZANIA

Zdalne nauczanie to bardzo duże wyzwanie dla szkoły wyższej. Podstawą edukacji jest bowiem relacja i nawiązywanie kontaktu.

Przepisy na szczęście są elastyczne i pozwalają nauczycielom akademickim na wybranie odpowiednich narzędzi do pracy zdalnej w celu właściwej realizacji efektów uczenia się w ramach wykładów, ćwiczeń i zajęć praktycznych.

Na podstawie rozmów z nauczycielami akademickimi stwierdzamy, iż przygotowanie do zajęć online zajmuje znacznie więcej czasu, nawet ponad 12 godzin. Pobieranie odesłanych prac i ich analiza to trudna i czasochłonna praca. Następnie sprawdzanie i wprowadzanie opisu na platformie edukacyjnej Teams to znów kilka godzin. Nauczyciele rzeczywiście są już bardzo zmęczeni, bo pracy jest dużo więcej niż zawsze.

Jednocześnie realnym i kluczowym utrudnieniem pracy zdalnej jest nierównomierny dostęp studentów do komputerów i szybkich łącz, co łączy się także ze wzmożoną pracą studenta w domu.

Jednakże doświadczenia wyniesione z tygodni pracy online wzbogacają nasze akademickie metody edukacyjne w pracy ze studentami oraz udoskonaliły nasz warsztat metodyczny nauczyciela mentora, tutora, coucha XXI wieku.

Ewa Pawłowicz-Sosnowska
Zakład Pedagogiki

Studia podyplomowe Finanse Publiczne i Administracja trwają dwa semestry, a obecny semestr jest już ostatnim w V edycji wspomnianych studiów. W związku z nieprzewidywalną sytuacją epidemiczną i ryzykiem zachorowania na COVID-19, władze naszej Uczelni podjęły decyzję o zorganizowaniu nauki zdalnej, m.in. przy użyciu platformy Microsoft Teams. Wszyscy nasi studenci zostali poinformowani o możliwości nauki zdalnej i poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat tej formy pracy. Większość studentów początkowo sceptycznie podchodziła do tego rozwiązania, ale przedłużająca się sytuacja braku możliwości korzystania z tradycyjnej formy zajęć ostatecznie skłoniła studentów do rozważenia nauki online. Studenci zostali poinformowani, w jaki sposób korzystać z narzędzia, jakim jest Microsoft Teams, i otrzymali dane do logowania. Wspólnie z Akademickim Centrum Edukacji Ustawicznej zorganizowano więc spotkanie próbne na platformie e-learningowej, aby studentom w sposób praktyczny pokazać jej obsługę. Podobnie sytuacja wyglądała z osobami prowadzącymi zajęcia, duża ich część to pracownicy jednostek publicznych, którzy nie wykorzystują takich narzędzi w swojej praktyce zawodowej, zatem wdrożenie form zdalnej pracy wymagało przeszkolenia. Szkolenia z pracownikami dydaktycznymi przeprowadzał koordynator studiów podyplomowych. W trakcie szkoleń okazywało się, iż specyfika poszczególnych przedmiotów wymaga wykorzystywania różnych funkcjonalności aplikacji MS Teams. Jednak indywidualne spotkania szkoleniowe umożliwiły dydaktykom korzystanie z wielu rozwiązań na potrzeby prowadzonych przez nich przedmiotów.

Zajęcia w formie zdalnej z powodzeniem odbyły się już na czterech zjazdach, przed nami ostatni zjazd w tej formie.

Wszyscy studenci korzystali w 100% z zajęć i zaliczeń prowadzonych z użyciem MS Teams. Zdecydowanie należy podkreślić niezwykle stopień zaangażowania i dyscyplinowania, zarówno studentów, jak i dydaktyków, dzięki temu możliwe było sprawne i szybkie realizowanie nauki zdalnej na studiach podyplomowych. Było to zatem ciekawe doświadczenie zarówno od strony organizacyjnej jak i dydaktycznej.

Agnieszka Cyburt
Koordynator studiów podyplomowych
Finanse Publiczne i Administracja

Zacznę od tego, że drugi semestr szóstej edycji studiów podyplomowych Rachunkowość i Audyt Finansowy rozpoczął się 7 marca 2020 r. w formie tradycyjnej na Uczelni. W związku z nieprzewidywalną sytuacją epidemiologiczną i wprowadzonymi ograniczeniami planowane zajęcia na studiach podyplomowych zostały na jakiś czas wstrzymane. Następnie, po konsultacjach ze słuchaczami, kształcenie zostało wznowione 18 kwietnia 2020 r. w formie zdalnej, z wykorzystaniem platformy Microsoft Teams. Przed pierwszymi zajęciami w formie zdalnej koordynator studiów przeprowadził próbne uruchomienie systemu, podczas którego zaprezentował słuchaczom różne funkcjonalności platformy, wyjaśnił wszystkie wątpliwości oraz sprawdził jakość połączenia. Podobne szkolenie zostało przeprowadzone dla prowadzących zajęcia spoza Uczelni, dla których Microsoft Teams był czymś zupełnie nowym i nieznanym. Zarówno słuchacze, jak i prowadzący zajęcia stawili czoła tej nowej dla wszystkich sytuacji i nauczyli się pracować w warunkach pandemii. Proces dydaktyczny był realizowany zgodnie z planem, aczkolwiek wszystkim brakowało bezpośredniego kontaktu i tradycyjnej formy zajęć, szczególnie w przypadku ćwiczeń. Zaliczenia i egzaminy odbyły się również w formie zdalnej. Należy zaznaczyć, że organizacja zajęć, obsługa administracyjna, jak również współpraca z koordynatorem studiów zostały bardzo dobrze ocenione przez słuchaczy, co może świadczyć o tym, że w tym niełatwym czasie pandemii, pełnym nowych doświadczeń i wyzwań, sprościliśmy zadaniom i poradziliśmy sobie z trudnościami.

Agnieszka Gałęcka
Koordynator studiów
podyplomowych Rachunkowość
i Audyt Finansowy

AKTYWNOŚĆ STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO „DIAGNOZA” PODCZAS EPIDEMII WIRUSA SARS-CoV-2

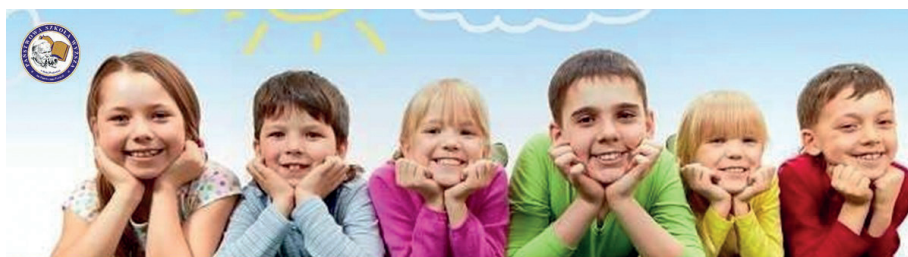
Studenckie Koło Naukowe „Diagnoza” nawet na chwilę nie zawiesiło swoich działań od momentu wprowadzenia kwarantanny w całym kraju, a w PSW – od rozpoczęcia nauczania zdalnego. Pomimo nowych okoliczności cały czas prężnie działa. Powodem tej sytuacji jest fakt, iż członkowie „Diagnozy” są bardzo zaangażowani w swoją pracę i chcą stawić czoła nowym wyzwaniom. Studenci nie chcą zawieszać dotychczasowych działań, które wcześniej cieszyły się sporą popularnością. Nagrywają filmy dotyczące wcześniej tworzonych przez siebie programów edukacyjnych. Studentki III roku Pielęgniarstwa, Ewelina Winek, Karolina Stańczuk, Magdalena Samociuk i Natalia Sobolewska nakręciły film o zdrowym żywieniu pt.: „Fajne dzieci nie jedzą śmieci”. Studentka I roku Pielęgniarstwa Paulina Gryz nakręciła film pokazujący, jak prawidłowo dbać o zęby i jamę ustną. Przewodnicząca „Diagnozy” zaprezentowała przed kamerą jak należy poprawnie myć

ręce. Filmy są rozsyłane do szkół podstawowych na terenie Białej Podlaskiej i okolic. Dodatkowo SKN „Diagnoza” włączyło się w akcję promocyjną Uczelni i stworzyło kilka krótkich filmików, np. Edyta Janeczka – studentka I roku nagrała „Jak uświadomić dzieciom, aby myć ręce mydłem?”, Paulina Gryz – studentka I roku pokazała „Jak poprawnie używać maseczki ochronnej”.

Rok 2020 został ogłoszony przez Światową Organizację Zdrowia rokiem Pielęgniarstwa i Położnej. Z tego względu SKN „Diagnoza”

planowało dzień 12.V.2020 – Dzień Pielęgniarki – uczcić wyjątkowo uroczystością, niestety epidemia popsuła nieco plany Koła. Jednak wychodząc z założenia, że „co nas nie zabije, to nas wzmocni”, zorganizowano Dzień Pielęgniarki i Położnej w formie online. Było nam miło usłyszeć wiele ciepłych słów, że niedługo staniemy się „cichymi bohaterami szpitalnych korytarzy”.

*Diana Sakowicz
Studentka pielęgniarstwa
studia magisterskie*



Studenci PSW – Dzieciom



**Kącik kreatywnego spędzania czasu
dedykowany DZIECIOM**



Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Pomagać każdy może!



**Studenci PSW
pomagają roznosić
maseczki ochronne**



KOŁO NAUKOWE KLUB PEDAGOGA I STUDENCI PEDAGOGIKI W IZOLACJI SPOŁECZNEJ

W dobie pandemii spowodowanej przez wirusa SARS-CoV-2, nauczanie na każdym szczeblu edukacji jest niezwykle wymagające i utrudnione. To doświadczenie stało się przyczyną wprowadzenia nauczania zdalnego, wyzwaniem zarówno dla dzieci, uczniów, studentów, jak i nauczycieli i wykładowców akademickich.

Studenci kierunku pedagogika – specjalności pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z terapią pedagogiczną oraz specjalności pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną oraz kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna szczególnie odczuwają zachodzące zmiany, uczestnicząc w nauczaniu zdalnym z ramienia uczelni oraz obserwując przebieg zajęć i współdziałając w ramach praktyk zawodowych w przedszkolach i klasach edukacji wczesnoszkolnej, a także w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Zadawalający jest fakt, iż studiowanie w naszej Alma Mater nie zostało przerwane. Wykładowcy z niezwykłą szybkością dostosowali się do nowej rzeczywistości, organizując zdalną formę nauczania tak, by studenci w jak największym stopniu osiągnęli zamierzone efekty uczenia się. Mimo iż przedmiotem pedagogiki jest człowiek w trakcie rozwoju (a szczególnie pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, związanej z szeregiem wzajemnych interakcji, relacji i praktyczną nauką zawodu), zarówno nauczyciele akademicki, jak i studenci stanęli na wysokości zadania i dokładają wszelkich starań, by studiowanie było przyjemne i wartościowe.

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są w formie zdalnej, zgodnie z harmonogramem zajęć. Dzięki aplikacji Teams i jej możliwościom wykładowcy, przeprowadzając swoje bloki tematyczne, mogą włączać studentów w interakcje i aktywne uczestnictwo.

Wyzwaniem są zajęcia praktyczne, w których studenci uczestniczą ze swoich domów. Uniemożliwia to korzystanie z wyposażenia sal, przygotowanych specjalnie na potrzeby rozwoju umiejętności przyszłych nauczycieli. Studenci nie skorzystają zatem z pełni uczelnianych zasobów, m.in. przyborów do integracji sensorycznej i wspomagania rozwoju dziecka, zestawów badawczych do przeprowadzania doświadczeń przyrodniczych czy też z instrumentów muzycznych niezbędnych do właściwego stymulowania rozwoju dziecka w zakresie edukacji muzycznej. Przybory i pomoce dydaktyczne niezbędne do przykładowego prowadzenia zajęć studenci przygotowują w swoich domach, co pochłaniać może znacznie więcej czasu. Domowe tory przeszkód, prace plastyczne, ćwiczenia muzyczne z użyciem sprzętów codziennego użytku, organizacja zajęć językowych z użyciem rozmaitych technik nauczania, wirtualne przeprowadzanie zajęć w swojej studenckiej grupie – to wszystko staje się

dodatkową lekcją kreatywności i wiąże się z nabywaniem zdolności aktorskich i obyciem ze sprzętami multimedialnymi. Studentki na potrzeby zajęć nagrywają filmiki, wcielając się w rolę nauczycieli przedszkola czy też klas 1-3. Ma to z pewnością pozytywny wpływ na działania przyszłych nauczycieli, którzy nabędą w trakcie studiów więcej pewności siebie i posiadą zasoby ułatwiające radzenie sobie w sytuacjach kryzysowych, uniemożliwiających dzieciom fizyczne uczestnictwo w zajęciach.

Studenci pedagogiki w trakcie pandemii COVID-19, odkrywają przed internetowymi odbiorcami swoje talenty i zdobyte dotychczas umiejętności nauczycielskie. By umilić okres pozostawania w domu dzieciom, studenci wraz z wykładowcami przygotowali internetowy „Kącik kreatywnego spędzania czasu – dedykowany DZIECIOM”, w którym prezentują rozmaite formy aktywnego



Studenci PSW podczas akcji dystrybucji maseczek ochronnych w mieście Biała Podlaska

działania, łącząc naukę i zabawę. Obejrzyć można filmiki m.in. z przedstawieniami, układami tanecznymi, pracami plastycznymi, słuchowiskami i innymi ciekawymi propozycjami skierowanymi do najmłodszych. Studentki dbają o właściwą formę nagrań, dopracowują szczegóły i treści do potrzeb dzieci w wieku 3-9 lat. Projekt ten ma na celu zarówno niesienie radości dzieciom, jak i doskonalenie umiejętności przez przyszłych nauczycieli, którzy do autorskich filmików muszą przygotować scenariusz zajęć i potrzebne pomoce dydaktyczne, ale przede wszystkim odnaleźć w sobie odwagę do nagrania się i pokazania szerokiemu gronu odbiorców.

Działające w Zakładzie Pedagogiki Koło Naukowe Klub Pedagogów wspiera również akcję szycia maseczek.

Studentki aktywnie włączają się w tę inicjatywę, szyjąc maseczki dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej oraz osób potrzebujących z gminy Biała Podlaska.

Dotychczasowe działania studentów pedagogiki znaleźć można na facebookowym fanpage'u (Pedagogika - PSW w Białej Podlaskiej - Społeczność Studencka), na którym zamieszczane są wszystkie części projektu „Kącik kreatywnego spędzania czasu – dedykowany Dzieciom” oraz zdjęcia z wydarzeń, które miały miejsce przed pandemią.

Karolina Sienkiewicz
Studentka IV roku

pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej

WIRTUALNY PASTERZ

Wiele osób pokusiło się o ocenę ostatnich miesięcy. Wirus uwolnił całą gamę pomysłów i sposobów radzenia sobie w nowej rzeczywistości. Czas zamknięcia w domu zaowocował nową formą kontaktów międzyludzkich. Zasłonięte maseczką twarze mimo wszystko odsłoniły nowe oblicze w szerokich kręgach kreatywności i nieskrępowanej wyobraźni. Internet wręcz eksplodował żartobliwym podejściem do sytuacji, rozładowując tym samym napięcie społeczeństwa. Złożoność obostrzeń pokazała, jak bardzo zaawansowanie techniczne przydaje się w momentach, które trudno przewidzieć, gdy wszystko jest po staremu, czyli normalnie. Ludzie z reguły lubią stateczność, czują się dość bezpieczni, gdy jest, jak jest i gdy jest dokładnie tak, jak było zawsze. „Zawsze tak było” – to często cudowny wytrych, by nie robić nic nowego, nic twórczego, a czasem po prostu, by nie robić dosłownie nic. Okazuje się, że być może jesteśmy w historycznej chwili, gdy coś na naszych oczach zmienia się bezpowrotnie.

Świat Uczelni przeszedł metamorfozę większą od niejednej celebrytki, których nazwiska nie są tu konieczne. Ilość zmian w przepisach

kształcenia i funkcjonowaniu studenckiego życia staje się powoli niepoliczalna. Zupełnie inaczej „chodzi się” na wykłady, robi zakupy, a przede wszystkim myje ręce. Zmiany dotyczą dosłownie wszystkiego, zatem także działania duszpasterstwa akademickiego. Z jednej strony można powiedzieć, że zostałem z dnia na dzień bezrobotny. Z drugiej jednak mogłem zobaczyć ciekawe owoce tego czasu, których osobiście nie przewidywałem. Bo brak studentów wcale nie oznacza, że ich nie ma. To najpiękniejszy paradoks tego okresu.

Duszpasterstwo akademickie ma swoje ramy. To systematyczne wieczorne spotkania w ośrodku, gdzie poruszamy ważne dla nas sprawy. To niedzielna Eucharystia, na której studenci mogą usłyszeć, jak Bóg mówi ich młodzieżowym językiem. To wycieczki i różne inicjatywy, które pozwalają nam się poznać, zaprzyjaźnić i otworzyć przed sobą nawzajem. Duszpasterz z powyższych ram lubi wyskoczyć i „łowić” w niekonwencjonalny sposób. Czasem na bieżni, na przerwie między wykładami, innym razem w galerii albo na rolkach. Tak po prostu zagadać, zapoznać się, dać namiary i zaprosić. Okazuje się, że nie każdy wie

o takim miejscu, jak duszpasterstwo akademickie. Ci zaś, którzy wiedzą, nie zawsze mają odwagę, by przyjść. Takie momenty przełamują pewne bariery i całkiem niechcący można dać komuś dużo radości i wiary. Wszystkie wyżej opisane momenty zostały zawieszone w próżni i trzeba było poszukać innych sposobów.

Zainwestowałem w gesty najprostsze, stając się „wirtualnym pasterzem”. Czasem do studentów dzwoniłem, pytając, co słychać. Wzruszały mnie odpowiedzi, że tęsknią za duszpasterstwem. Było dla mnie czymś niezwykle miłym, gdy ktoś na chwilę zjawiał się w mieście i przychodził do mnie na kawę, bo ponoć jest najlepsza. Prywatna komunikacja z wieloma osobami pozwoliła zobaczyć pierwsze owoce kilkumiesięcznej pracy – stajemy się wspólnotą i zależy nam na nas. To pierwszy ważny krok, by iść dalej. To konieczny początek do jakiegokolwiek formacji duchowej. Muszę przyznać, że jestem dumny ze studentów. Najczęściej posądza się ich o brak dojrzałości. Tymczasem ja widzę w nich dojrzałość godną podziwu. I czekam z utęsknieniem, bo bez nich to nie to samo.

Ks. dr Tomasz Cabaj

KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO MATURY Z MATEMATYKI ONLINE – WYWIAD

Rozmowa z dr. Adamem Szepelukiem – adiunktem w Zakładzie Informatyki Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej.

Skąd zrodził się pomysł do prowadzenia kursu maturalnego przez Internet?

Od prawie 10 lat Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej jest organizatorem bezpłatnych kursów przygotowujących do matury z matematyki w tradycyjnej formie, które od początku mam zaszczyt prowadzić. Kursy zawsze odbywały się w dwóch terminach: przed egzaminem głównym oraz przed egzaminem poprawkowym. W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną, w bieżącym roku takie spotkanie na Uczelni w formie stacjonarnej odbyło się tylko jeden raz. Uczestniczyło w nim około 200 tegorocznych maturzystów. Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie obecnych maturzystów dodatkową formą doszkolenia się, władze Uczelni postanowiły umożliwić odbycie kursu z matematyki w formie wykładów online.

W jakich godzinach odbywają się zajęcia? Czy uczniowie są w stanie pogodzić lekcje, które odbywają się online w szkole, z Państwa kursem?

Poszczególne lekcje kursu z matematyki są nagrywane i zamieszczane na kanale YouTube. Co tydzień publikowana jest nowa lekcja. Osoby, które zadeklarowały wcześniej udział w kursie stacjonarnym, są informowane o nowej lekcji w postaci wiadomości e-mail. Z lekcji można korzystać o dowolnej porze dnia lub nocy. Kolejne lekcje nie znikają, więc w każdej chwili można do nich powrócić. Intencja była taka,

aby móc dotrzeć do jak największego grona odbiorców i umożliwić im naukę w wolnej chwili, tak aby nie kolidować z innymi zajęciami.

Czy każdy, nawet niezarejestrowany maturzysta, może skorzystać z takich kursów?

Tak. Każdy może wejść na szkolenie, które jest ogólnie i bezpłatnie dostępne. Niemniej zachęcam, aby poszczególne lekcje oglądały również osoby, które będą zdawały egzamin maturalny dopiero za rok lub za dwa lata, ponieważ niektóre z omawianych zagadnień mogą obecnie również ich dotyczyć.

W jaki sposób prowadzony kurs internetowy może pomóc obecnym maturzystom?

Wykonując swoją pracę dydaktyczną, często mam kontakt z takimi osobami, którym na myśl o matematyce przychodzi tylko jedno zdanie: Byle ją zdać! Postanowiłem pomóc takim osobom i przygotowałem rozwiązanie tego problemu. Poświęciłem dużo czasu na przeanalizowanie wszystkich dotychczasowych matur i zauważyłem, że na maturze są działy, zagadnienia, pojęcia, a nawet zadania, które zawsze się pojawiają.

Okazało się, że tego materiału jest znacznie mniej w porównaniu do całości wymagań CKE. Dlatego większość lekcji dostępnych na kursie dotyczy rzeczy, które pojawią się na maturze na 99% i nie wymagają długiej i uciążliwej nauki.

Ile jest obecnie przygotowanych lekcji?

Na początku miały to być dwie, trzy lekcje, jednak ze względu na przedłużającą się sytuację epidemiczną postanowiłem przygotowywać kolejne cotygodniowe zajęcia i w chwili obecnej mamy już 7 dostępnych lekcji, a docelowo ma być ich 10. Lekcje są przygotowywane w taki sposób, aby jak najmniej obciążać odbiorców, czyli są w miarę krótkie, zwięzłe i na temat.

Na koniec proszę powiedzieć, w jaki sposób można dołączyć do kursu?

Kurs jest dostępny na moim kanale na YouTube, czyli kanale Adam Szepeluk. Zapraszam wszystkich do korzystania.

Źródło: wywiad udzielony dla Katolickiego Radia Podlasie emisja 02.06.2020

Studenci – KANDYDATOM na studia!

1. Chcesz studiować w PSW?

2. Masz pytania dot. studiowania? My na nie odpowiemy!

3. Stworzymy video z odpowiedziami na Wasze pytania

Publikacja odpowiedzi: **22 kwietnia** oraz **6 i 20 maja**
Godzina 12.00

4. Pytania będziecie mogli zadawać pod specjalnie przygotowanym do tego postem

Na pytania będziemy czekać: **15 i 29 kwietnia** oraz **13 maja**

5. Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!



facebook



Instagram



#Zostań w domu!



On-line!



ZDALNA PRACA BIBLIOTEKARZY WSPARCIEM DLA STUDENTÓW I WYKŁADOWCÓW

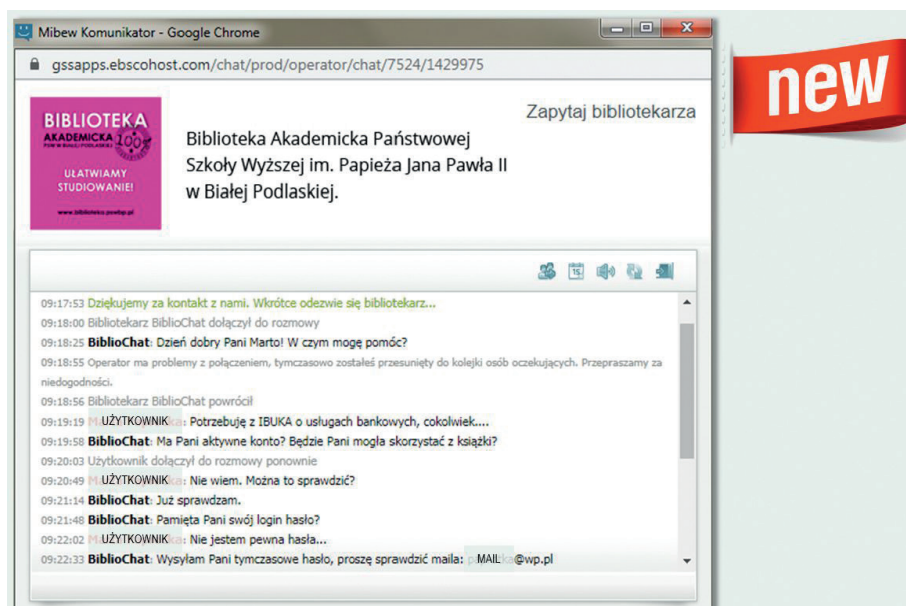
Czas epidemii, izolacji i zamkniętych instytucji – w tym Biblioteki Akademickiej PSW – to czas wyjątkowy. Wyzwaniem stała się praca zdalna, pojawiły się nowe narzędzia i nowe rozwiązania. Od początku wiedzieliśmy, że zrobimy wszystko, żeby nasi użytkownicy jak najmniej odczuwali niedogodności związane z zaistniałą sytuacją. Szybko odnaleźliśmy się w nowych warunkach. Zmieniliśmy sposób funkcjonowania i tak przeorganizowaliśmy styl naszej pracy, że ocaliliśmy wszystkie usługi, poza tymi wymagającymi odwiedzenia biblioteki osobiście. Słowa charakteryzujące naszą pracę zdalną w czasie pandemii to: aktualizacja, modernizacja, tworzenie, publikowanie, przygotowywanie, wyszukiwanie, planowanie, monitorowanie, współpraca, szkolenia. A co konkretnie robiliśmy?

Podstawowym zajęciem wszystkich pracujących zdalnie bibliotekarzy była pomoc w zakresie odszukiwania i uzupełniania danych bibliograficznych do literatury zamieszczanej w pracach dyplomowych, lokalizowanie e-booków, artykułów dostępnych w bibliotece i ogólnie dostępnych bazach oraz wysyłanie linków do pełnych tekstów publikacji. Ponadto publikowaliśmy instrukcje wyszukiwania w naukowych bazach i prowadziliśmy szkolenia online,

doradzaaliśmy nauczycielom akademickim w kwestii publikacji naukowych i wyboru czasopism do publikowania. Dzięki technologii zdalnego dostępu (VPN) zarządzaliśmy kontami czytelników. Byliśmy w stałym kontakcie z użytkownikami: odpowiadaliśmy na pytania i udzielaliśmy porad. Kontakt umożliwiali nam, m.in. komunikatory i media społecznościowe: *Messenger*, e-mail, *Hangouts*, *Microsoft Teams*, *BiblioChat*.

Komunikację wewnątrz zespołu umożliwiały nam, od początku pracy zdalnej, aplikacja *Hangouts*. Zanim dział IT uczelni udostępnił nam usługę *Microsoft Teams*, my już odbywaliśmy zebrania i rozmowy online. Korzystanie z nowoczesnych technologii komunikowania się ułatwiało nam pracę i przyspieszało proces podejmowania decyzji.

BiblioChat to nowość wśród naszych usług. Ten sposób komunikowania zaproponowaliśmy użytkownikom wraz z początkiem pracy zdalnej i nie zamierzamy z niego rezygnować. Stroną techniczną i uruchomieniem czatu zajęła się firma EBSCO. Dyżury na czacie pełniliśmy i nadal pełnimy pięć dni w tygodniu, od godziny 9 do 14. Jakie widzimy plusy uruchomienia *BiblioChatu*? Dzięki tej formie rozmawiamy w czasie rzeczywistym, czyli nasz rozmówca może uzyskać odpowiedź na nurtujące go pytanie od razu. Dodatkowo naszym założeniem jest takie prowadzenie rozmowy, by zakończyła się ona sukcesem, czyli rozwiązaniem problemu, z jakim zwrócił się użytkownik. Od 16 marca mieliśmy na *BiblioChacie* ponad 200 pytań.



Zdalną pracę dydaktyków i zdalną naukę studentów wspieraliśmy wykorzystując stronę biblioteki na *Facebooku*. Nie traktujemy *Facebooka* jako platformy edukacyjnej, raczej używamy go do promocji i umieszczając posty hołdujemy zasadzie: mniej znaczy więcej. Staramy się, by nasze posty były krótkie, czasem są to tylko linki. W czasie pandemii udostępnialiśmy posty autorów w różnych dziedzinach czy ważnych dla nas instytucji. Skupialiśmy się również na promocji naszych e-zbiorów. Polecaliśmy bazy i wyszukiwarki naukowe. Zazwyczaj co dwa-trzy dni przedstawialiśmy nową bazę lub wyszukiwarkę i krótko ją charakteryzowaliśmy. Udostępnialiśmy linki do szkoleń dla dydaktyków, studentów i bibliotekarzy. Wspieraliśmy akcje czytelnicze, polecaliśmy spotkania literackie online i promowaliśmy ofertę kulturalną lokalnych instytucji.

Na stronie biblioteki umieszczaliśmy artykuły promujące nasze (główne w tamtej chwili) elektroniczne zasoby, ale także bazy danych, zarówno zewnętrzne, jak i tworzone przez bibliotekę. Przybliżaliśmy też użytkownikom aktualne usługi. W promowaniu zasobów sieciowych pomocny okazał się blog biblioteczny *Lokalizator Wiedzy*. Blog powstał, by pomóc użytkownikom w zlokalizowaniu źródeł wiedzy i informacji. Posty, które pojawiają się średnio co dwa tygodnie, mają pokazywać, jak różnorodne i ciekawe formy mogą mieć źródła wiedzy. Każdy artykuł na blogu zawiera akapit o tytule „przydatne

linki”, czyli zawiera odsyłacze do rzetelnych stron zajmujących się omawianą w danym poście tematyką.

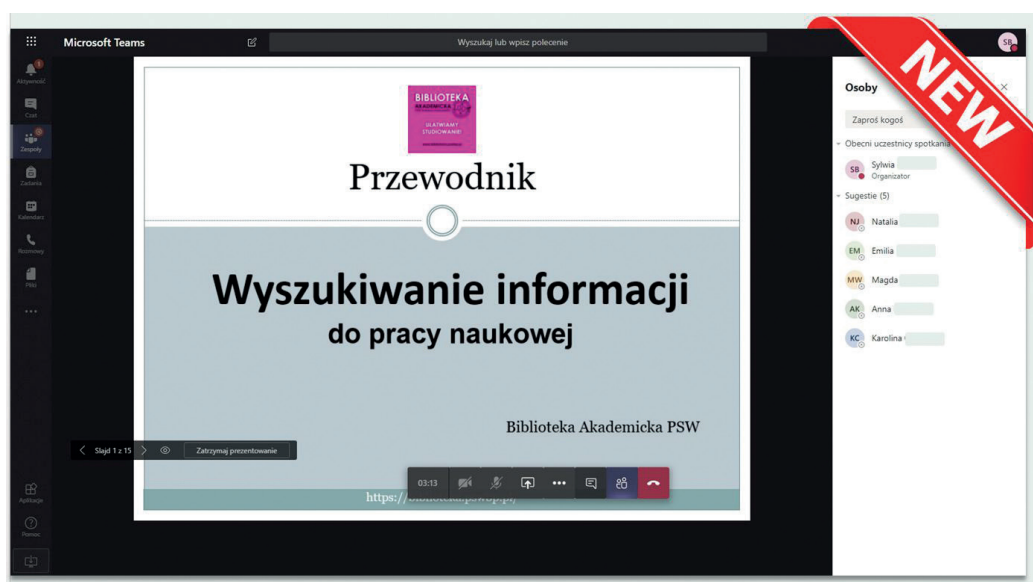
Przez cały okres pracy zdalnej realizowaliśmy zakupy książek na podstawie zamówień pracowników naukowych. Sprawdzaliśmy również aktualność literatury podanej w sylabusach i jej dostępność w zasobach biblioteki, następnie przesyłaliśmy informacje do Sekcji Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, łącznie z propozycją nowych publikacji (zamiennie do zdezaktualizowanej lub niedostępnej na rynku). Na bieżąco realizowaliśmy dezeratery studentów.

Szkolenia biblioteczne to ważny aspekt działalności naszej biblioteki. Posiadamy salę do prowadzenia szkoleń i szkolimy grupowo i indywidualnie z zakresu wyszukiwania w Internecie, w naukowych bazach. Przybliżamy zasady korzystania z multiwyszukiwarek i uczymy tworzenia i formułowania haseł wyszukiwawczych. Nie mogliśmy zrezygnować z funkcji edukacyjnej naszej biblioteki, więc wprowadziliśmy szkolenia online. Nie tylko prowadziliśmy szkolenia, ale także w nich uczestniczyliśmy.

Byliśmy obecni np. na webinarach EBSCO i szkoleniach na platformie Web of Science. W czasie pracy zdalnej uczestniczyliśmy również jako prelegenci na webinarium organizowanym dla bibliotekarzy z całej Polski. Zainteresowanie było tak duże, że zawiódł sprzęt organizatorów i konferencja online odbyła się z opóźnieniem.

W zakresie prac systemowych prowadziliśmy meliorację rekordów w systemie SOWA, dodawaliśmy i uzupełnialiśmy deskryptory (zgodnie z nowymi przepisami katalogowania), korygowaliśmy opisy bibliograficzne w katalogach i bazach. Na bieżąco wprowadzaliśmy publikacje pracowników do bazy *Expertus* i przygotowywaliśmy analizę dorobku publikacyjnego na potrzeby wewnętrzne uczelni. Bibliotekarze z Sekcji Bibliometrii uzupełniali brakujące w oświadczeniach dane o publikacjach zgłaszanych przez pracowników, dokumentowali dorobek naukowy pracowników w systemie *Science Wizard* i na portalu *Polska Bibliografia Naukowa*.

Nowością w pracy zdalnej było pisanie scenariuszy zajęć dla różnych grup wiekowych



z kodowaniem jako aktywnością wiodącą (*Kodowanie i czytanie*). Odwiedzają nas liczne grupy dzieci i młodzieży. Chcieliśmy urozmaicić im ofertę. Do niedawna główną atrakcją wizyt w naszej bibliotece był pokój zagadek w pirackim stylu. Postawiliśmy na modne teraz kodowanie. Modne i przygotowujące do życia w świecie pełnym technologii, których w bibliotece nie brakuje. W przygotowanych podczas pracy zdalnej scenariuszach połączyliśmy zdobywanie umiejętności cyfrowych, czytanie i dobrą zabawę.

Pracowaliśmy również nad filmami dotyczącymi korzystania z Biblioteki Akademickiej PSW. Na podstawie napisanych przez nas scenariuszy zostaną przygotowane filmy instruktażowe w języku angielskim. Naszym zadaniem było przygotowanie koncepcji filmów, a specjalizująca się w tworzeniu takich filmów firma już

realizuje nasze pomysły. W ciągu najbliższych tygodni powstanie 10 filmów, m.in. o następującej tematyce: pierwsze kroki w bibliotece, korzystanie z katalogu online, bazy EBSCO, e-baz biblioteki, wypożyczalni międzybibliotecznej.

Podczas pracy zdalnej zapoczątkowaliśmy tworzenie prezentacji na biblioteczny telebim, który pełni w naszej bibliotece funkcję informacyjną, edukacyjną i służy komunikacji z użytkownikami. Stworzyliśmy plan prezentacji na cały rok i podzieliliśmy się tematyką. Każdy z bibliotekarzy pracował nad prezentacją na określony temat.

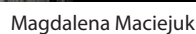
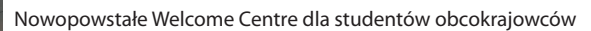
Zaczęliśmy również prace nad Strategią Rozwoju Biblioteki na lata 2021–2025. Podczas spotkań online debatowaliśmy, jak powinna ewoluować nasza biblioteka, by sprostać wyzwaniom technologii i by nadążać za potrzebami użytkowników.

Praca zdalna była dla nas wyzwaniem. Chcieliśmy, by użytkownicy Biblioteki Akademickiej PSW jak najmniej odczuwali negatywne skutki zamknięcia biblioteki. Niespodziewana konieczność dostosowywania się do zaistniałych warunków pozwoliła nam wdrożyć rozwiązania i procedury, które miały być doraźną koniecznością, a zostaną z nami na dłużej. Do standardów bibliotecznych dołączyły nowe sposoby promocji zasobów elektronicznych, komunikacji ze studentami i kadrą naukową, a także e-learning. Jednocześnie przekonaliśmy się, jak ważne jest współdziałanie i kreatywność. Dzięki narzędziom cyfrowym i pomysłowości bibliotekarzy, a bez spotkań bezpośrednich, funkcjonowały wszystkie działy Biblioteki Akademickiej PSW.

Monika Gościk
starszy bibliotekarz
Sekcja Informacji Naukowej

The image displays two screenshots of a library cataloging software interface. The left screenshot shows the 'Dodaj' (Add) screen for a new record, with fields for title, author, and subject. The right screenshot shows the 'Wklej' (Paste) screen for a new record, with fields for title, author, and subject. Both screens have a 'Status rekordu: nowy' (Record status: new) indicator. The right screenshot also features a blue arrow pointing to the 'Ekologia' (Ecology) field and a green arrow pointing to the 'Ochrona środowiska' (Environmental protection) field.

Rok akademicki 2019/2020 miał być dla nas, jak dotąd, rokiem rekordowym pod względem ilości zrealizowanych wyjazdów pracowników oraz przyjazdów gości



z zagranicy. Trzy projekty mobilności międzynarodowej: Erasmus+ Mobilność Edukacyjna z krajami programu, Erasmus+ Mobilność Edukacyjna z krajami partnerskimi oraz POWER: Zagraniczna mobilność studentów ze specjalnymi potrzebami, zmiany, jakie zaszły z początkiem nowego roku akademickiego na Uczelni pod względem wsparcia, tj. powołanie prorektora ds. międzynarodowych, wyodrębnienie Sekcji Mobilności Międzynarodowej, utworzenie Welcome Centre, powołanie Wydziałowych pełnomocników prorektora ds. międzynarodowych czy zwiększenie widoczności Uczelni poprzez udział Sekcji Promocji i Rekrutacji w targach międzynarodowych – wszystkie te działania napawały optymizmem i dawały nadzieję na to, iż nowa strategia umiędzynarodowienia i przedsięwzięcia podejmowane w kierunku jej realizacji przyniosą liczne korzyści. Należy nadmienić, że działania mobilnościowe Erasmus przyczyniają się do poprawy jakości i atrakcyjności oraz staną się integralną częścią programów nauczania czy praktyki zawodowej w przypadku studentów oraz ścieżki rozwoju kariery zawodowej w przypadku pracowników Uczelni.

Students for International and Erasmus+ STUDENTS

- 1. Are you an international or Erasmus+ student? Now, you can ask us anything!**
- 2. We will create a video with answers to your questions**
Release of our Q&A videos is scheduled for **April 21, May 5 and May 19, 2020.**  **12.00 PM CET** 
- 3. You can leave your questions in the comment section under a special post.**
We'll be waiting for your questions on **April 17, May 1 and May 15, 2020.**
- 4. Follow us on social media!**  **Instagram**  **facebook.**

 **#stayhome!**   **On-line!**

Niestety, rok, który miał być tak bardzo przełomowy dla rozwoju współpracy międzynarodowej, już na początku marca pokazał, jak może wyglądać Uczelnia, która nie podejmuje działań międzynarodowych. Działając zgodnie z rekomendacją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie działań mających na celu zapobieganie oraz przeciwdziałanie zakażeniom wirusa COVID-19, w dniu 5 marca 2020 r. Zarządzeniem Rektora wszelkie wyjazdy i przyjazdy pracowników i studentów Uczelni zostały wstrzymane do odwołania ze skutkiem natychmiastowym.

Rozczarowanie, przerażenie, pretensje, panika, niepewność, urywające się telefony, liczne maile, pytania, co z moim wyjazdem, dofinansowaniem, lotem, dezinformacja, odnośnie do których krajów tyczy się zakaz - te słowa chyba najlepiej oddają przeważające nastroje nas wszystkich w pierwszych tygodniach nowej zastanej rzeczywistości. W momencie podania do publicznej informacji treści Zarządzenia uzyskaną wcześniej zgodę na zagraniczny pobyt dydaktyczny lub w celu realizacji szkolenia posiadało 33 pracowników Uczelni. Kolejne 18 osób złożyło wnioski w ramach naboru dodatkowego, który miał na celu umożliwienie większej ilości pracowników Uczelni realizację szkoleń i pobytów dydaktycznych w okresie semestru letniego 2020. Wydanie zgody na wyjazdy tych osób zbiegło się z decyzją o wstrzymaniu wszystkich mobilności do odwołania. W odniesieniu do przyjazdów pracowników z innych ośrodków akademickich do Uczelni, rok 2019/2020 zaowocowałby realizacją największej liczby mobilności, jak również różnorodności odwiedzających pracowników. Na chwilę podania informacji o zamknięciu

Uczelni, zaplanowane były przyjazdy goszczących wykładowców ze Słowacji, Łotwy, Grecji, Turcji, Uzbekistanu, Kazachstanu, Rosji i Gruzji. Działania podjęte w celu opanowania zaistniałej sytuacji skupiły się głównie na poinformowaniu uczelni partnerskich i instytucji szkoleniowych, z których i do których były planowane mobilności, o bieżącej sytuacji w kraju, krokach podjętych przez Uczelnię, sposobach rozliczenia mobilności czy uzyskania zgody tych uczelni i instytucji na realiza-

cję anulowanych mobilności w okresie późniejszym. W tym też celu Uczelnia wystąpiła do instytucji finansującej o możliwość przedłużenia okresu realizacji projektów o dodatkowe miesiące, pozwalające na realizację zakontraktowanych na semestr bieżący mobilności w przyszłym roku. Otrzymaliśmy w tym czasie podobne wiadomości od partnerów, którzy solidarnie informowali o sytuacji związanej z epidemią wirusa w ich kraju, środkach zaradczych, jakie zostały podjęte w celu ochrony przebywających tam zagranicznych pracowników i studentów (w tym osób z Naszej Uczelni), przejściu na realizację zajęć w trybie online. Pomimo obaw, niepewności, początkowego chaosu i braku możliwości porównania i odniesienia bieżącej sytuacji do własnych doświadczeń z przeszłości, wiadomości mailowe przekazywane pomiędzy pracownikami Biur Współpracy z Zagranicą naszych uczelni partnerskich, jak również organizacji pośredniczących, były pełne wyrozumiałości, ciepła i nadziei na to, że wszyscy, działając zgodnie z zaleceniami władz krajowych, wyjdziemy z tego



Studenci PSW w akademiku podczas zajęć dydaktycznych prowadzonych na odległość



Kwarantanna w Domu Studenta

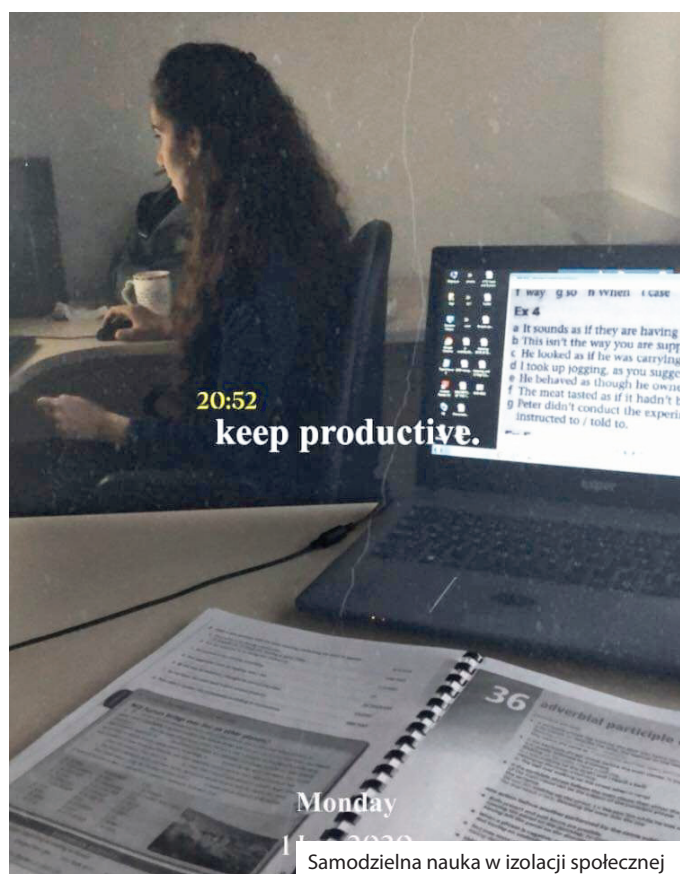
kryzysu, który jak żadne inne wydarzenie z naszej przeszłości nie dotknął i wstrząsnął tak bardzo współpracą międzynarodową. Bezprecedensowa sytuacja związana z wirusem, narzucone odgórnie ograniczenia, stan epidemii i wymuszone przez to zamknięcie granic i wstrzymanie międzynarodowych połączeń lotniczych i naziemnych sprawiły, iż początek epidemii i przejścia w tryb pracy zdalnej to liczne ankiety i raporty tworzone przez Komisję Europejską oraz Narodową Agencję Programu Erasmus+. Celem ankiet było wypracowanie czytelnej polityki i działań zaradczych wobec zastanego kryzysu. Pomimo niedogodności wypracowane przez wszystkie uczelnie biorące udział w ankietach rozwiązania i przekazane dane przyczyniły się do podjęcia na szczeblu europejskim rozwiązań, które w ostatecznym rozrachunku są korzystne dla osób, które planowały lub realizowały pobyt za granicą, a zostały zmuszone do anulowania lub przerwania wyjazdu. Przyjętym rozwiązaniem jest uznanie powodu przerwania tychże mobilności za działanie „siły wyższej”, a co za tym idzie, uznanie kosztów poniesionych przez osobę realizującą wyjazd za uprawnione, czy możliwość przedłużenia przez Uczelnię realizacji umów finansowych o dodatkowe miesiące.

Niemniej jednak nawet najlepsze rozwiązania dotyczące rozliczenia anulowanych lub przerwanych wyjazdów nie sprawią, że przeżycia, stres, negatywne

emocje znikną równie łatwo. W najgorszej sytuacji pod tym względem znaleźli się studenci, których mobilność w celu odbycia części studiów na uczelni partnerskiej została zaplanowana na semestr letni. Wyjeżdżając na studia na początku lutego 2020, nikt nie przypuszczał, że epizodyczne występowanie przypadków wirusa w kilku krajach Unii Europejskiej przerodzi się w śmiertelną epidemię. Wyjazd życia, możliwość spędzenia semestru studiów za granicą, możliwość poznania nowej kultury, języka, podróżowanie po sąsiadujących z miejscem odbywania pobytu krajach, zdobywanie doświadczeń w środowisku międzynarodowym, te wszystkie rzeczy przychodzą na myśl studentom, którzy z niecierpliwością czekają na swojego pierwszego „Erasmusa”. Studentom, którzy mieli nieszczęście wyjechać na semestr letni 2020, Erasmus już zawsze będzie kojarzył się ze słowami, takimi jak: izolacja, zamknięcie, kwarantanna, patrole, brak możliwości powrotu czy nauczanie zdalne. Na semestr letni 2020 wyjechało łącznie 19 studentów Naszej Uczelni, i chociaż większość, bo aż 16 osób, zdecydowała się zostać na miejscu i dokończyć pobyt „uczęszczając” na zajęcia zdalne w miejscu swojego zakwaterowania, stres, jaki towarzyszył informacji o wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemiologicznego, a co za tym idzie, zamknięciu granic i wstrzymaniu międzynarodowych połączeń, uniemożliwiając organizację powrotu, możliwości

rozliczenia się względem uczelni przyjmującej i rozliczenia względem miejsca zakwaterowania, zostanie w ich pamięci już na zawsze. W podobnej sytuacji znaleźli się studenci realizujący pobyt semestralny Erasmus w Naszej Uczelni. W semestrze letnim 2020 na terenie Uczelni przebywało 12 osób z Turcji, Rosji, Białorusi i Ukrainy, którzy mając nadzieję na niezapomniane przeżycia, na możliwość nieograniczonego podróżowania, którą uzyskali dzięki wizie do Polski, musieli skonfrontować swoje wyobrażenia i marzenia z tak bardzo odmienną dla nich sytuacją dystansowania społecznego i społecznej kwarantanny, którą przyszło im spędzić w Domu Studenta. W początkowej fazie pobytu trudnością było wytłumaczenie i wyegzekwowanie przestrzegania faktu, iż wszelkie podróżowanie, nawet krajowe, jest niewskazane, a Uczelnia będzie pozostawała przez najbliższe tygodnie dla osób odwiedzających zamknięta.

Mimo obostrzeń, Uczelnia nie przestała podejmować działań mających na celu intensyfikację wymiany międzynarodowej. Wzorem czołowych uniwersytetów polskich i zagranicznych chcieliśmy stworzyć takie miejsce, w którym studenci zagraniczni, zarówno krótko jak i długoterminowi będą mogli znaleźć najważniejsze informacje. Podobne centra działają w różnych krajach Unii Europejskiej, a w Polsce między innymi na Uniwersytecie Jagiellońskim, Warszawskim czy Gdańskim. W związku z tym na Uczelni został utworzony punkt informacyjno-doradczy Welcome Centre. Jest to jeden z elementów długofalowej polityki umiędzynarodawiania uczelni i otwierania się na społeczność zagraniczną.



Samodzielna nauka w izolacji społecznej

Zakres prowadzonego doradztwa można podzielić na trzy obszary. Pierwszy to etap „przed przyjazdem”, i tutaj pomoc dotyczy wszystkich spraw związanych z rejestracją w systemie IRK, przygotowaniem kompletu dokumentów potrzebnych do rekrutacji i przyjazdu do Polski. Drugi, to etap podczas pobytu na miejscu. Pierwszy kontakt studenta z uczelnią. Zapoznanie z jej jednostkami, ale również pomoc w załatwieniu różnych formalności, takich jak założenie konta w banku, wykupienie polisy ubezpieczeniowej, pomoc w znalezieniu mieszkania. A także dostarczenie potrzebnych informacji o życiu w Polsce i w Białej Podlaskiej. W dłuższej perspektywie pomoc w różnych sprawach, które będą tego wymagały. Ostatnim etapem towarzyszenia studentowi w jego przygodzie z Polską i z PSW jest pomoc w sprawach związanych z wyjazdem do domu.

Intencją stworzenia Welcome Centre była aranżacja warunków, tak aby studenci, zagraniczni czuli, że są w PSW w Białej Podlaskiej mile widziani, mieli możliwość otrzymania profesjonalnego wsparcia, a wyjeżdżając zabrali ze sobą dobre wspomnienia. Ważne jest też, aby w środowiskach, do których wrócą, promowali Państwową Szkołę Wyższą, jako uczelnię nowoczesną i przygotowaną do kształcenia studentów na najwyższym poziomie.

Welcome Centre jest częścią Sekcji Mobilności Międzynarodowej i pozostaje w ścisłej współpracy z Sekcją Promocji i Rekrutacji. A w czasie kiedy granice cały czas są jeszcze zamknięte, nieustannie pracuje online, odpowiadając za pytania kandydatów na studia z Maroka, Jemenu, Ghany, Indii, Nigerii i innych krajów.

Na okres kwarantanny w Domu Studenta zostali głównie studenci międzynarodowi, dla których możliwość powrotu do domu, ze względu na dystans czy czas potrzebny na spakowanie i zorganizowanie powrotu, została ograniczona. Komórki Uczelni na bieżąco przekazywały informacje o stanie epidemiologicznym, działaniach rządu i decyzjach władz Uczelni. W celu ułatwienia i umożliwienia korzystania z zajęć online pracownicy Działu Teleinformatycznego zainstalowali komputery w pokoju cichej nauki. By umilić czas po nauce powstał w Domu Studenta, planowany od kilku miesięcy, International Club – miejsce, w którym studenci z zagranicy mogą integrować się ze swoimi polskimi kolegami. W klubie będzie można organizować warsztaty językowe, kulturowe, filmowe, zapoznać się z kulturą, zwyczajami, a po ciężkim dniu zajęć można po prostu odpocząć, pograć w gry planszowe, komputerowe, przenieść się do wirtualnej rzeczywistości dzięki okularom VR albo po prostu ze sobą побыć.

*Agnieszka Monika Kaliszuk
Magdalena Maciejuk*



Kiedy nie masz w domu fantoma

zajęcia **on-line** studentów Fizjoterapii

